Nr. 8. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Środa 12 Stycznia 1921.

Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach .	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Soo-casa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kapsaycs ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rosbach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 11 — M. Dukes Nachfolgeno Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 5·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 10·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 15·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Sprawa górnośląska.

NIEMCY PRZECIW REGULAMINOWI PLEBISCYTOWEMU.

Bytom, 11 stycznia (PAT). Depesze z Berlina donoszą, że rząd niemiecki wyśle do ententy nową notę, **z protestem** przeciwko regulaminowi plebiscytowemu na G. Śląsku, ogłoszonemu urzędowo przez międzysojuszniczą komisję rządzącą w Opolu. »Berliner Tageblatt« twierdzi, że regulamin koalicyjny pozbawia w ten sposób prawa głosowania 50—85 proc. robotników niemieckich na Górnym Śląsku, a 30—35 proc. funkcjonarjuszów prywatnych, 10—30 proc. robotników.

WYWIEZIENIE LOKOMOTYW PRZEZ NIEMCÓW.

Bytom, 11 stycznia (East Express). W kołach polskich otrzymano ze źródeł dobrze poinformowanych wiadomość, iż **Niemcy wycofali z Górnego Śląska od 500 do 700 najlepszych lokomotyw** na ogólną liczbę 1150 maszyn, obsługujących koleje górnośląskie. Niemcy **wywieźli również znaczną ilość wagonów.** Dokładne dane w tej sprawie będą ogłoszone w najbliższym czasie. Od Niemiec zażąda się zwrotu wywiezionego taboru.

WIELKA MANIFESTACJA W POZNANIU.

Poznań, 11 stycznia (PAT). Tydzień górnośląski w Poznaniu zakończył się dnia 9 stycznia **wielką manifestacją patrjotyczną.**

O godz. 10 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo przy współudziale księdza kardynała, jenerała Raczewskiego, komendanta miasta, przedstawicieli władz państwowych, magistratu, komitetu obrony Śląska i licznych deputacyj miejscowych organizacyj. Patrjotyczne kazanie wygłosił ks. kanonik Prądzyński. Po nabożeństwie ruszył olbrzymi pochód do urzędu osadniczego **na wiec tak liczny, jakiego Poznań jeszcze nie oglądał.** W manifestacji wzięła udział **grupa Górnoślązaków,** na których czele kroczyły Górnoślązaczki w strojach z pod Bytomia, niosąc transparent z napisem **»Górny Śląsk z Polską«.** Nad miastem unosiły się latawce i rzucały kartki, przypominające **obowiązek czujności i ofiarności.**

Wiec pod przewodnictwem marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego odbył się **pod hasłem zgody wewnętrznej.** Przebieg wiecu był podniosły, zapał dla sprawy niezwykły. Oklaskami powitano wiadomość, że obecni na wiecu delegaci Bractwa Strzeleckiego zadeklarowali na plebiscyt **100 tysięcy marek.** Owacjom na cześć Górnego Śląska i obecnych Górnoślązaków nie było końca.

Przyjęto dwie rezolucje, jedną skierowaną do rodaków Górnego Śląska, drugą do rządu polskiego, pierwszą — z wyrazami **najgłębszej czci i gorącej zachęty do wytrwania pod biało-amarantowym sztandarem,** — drugą, na ręce prezydenta ministrów Witosa — z wezwaniem do **najprędszego uchwalenia konstytucji, zaprowadzenia ładu i porządku w urzędach,** oraz podjęcia inicjatywy do akcji, zmierzającej do uśmierzenia walk partyjnych pod hasłem **zwycięstwa w walce o Górny Śląsk.**

W ostatnim dniu tygodnia górnośląskiego w Poznaniu ofiarność społeczeństwa **osiągła punkt kulminacyjny.** Między innemi złożyły Związek Spółek Zarobkowych i Bank Przemysłowy po 1 miljonie marek. Bank handlowy i »Patria« po pół miljona marek.

WIEC NIEMCÓW GÓRNOŚLĄSKICH.

Bytom, 11 stycznia (PAT). W niedzielę odbył się w Bytomiu w miejskim domu koncertowym wielki wiec górnośląskiej partji ludowej, skupiającej tę niemiecką inteligencję, która pragnie połączenia Śląska Górnego z Polską. Do zgromadzonych w liczbie około trzech tysięcy osób przemawiali po niemiecku sędzia Schnitzer, radca szkolny Reinschel, prof. Banaś, sztygar Szewczyk i konduktor Skrzypiec. Wszyscy mowcy wypowiadali się **za przyłączeniem G. Śląska do Polski,** gdyż wtedy tylko kraj ten może liczyć na samodzielność, a żywioły miejscowe na uzyskanie lepszego stanowiska w służbie państwowej. W razie zaś przyłączenia Górnego Śląska do Niemiec, nadani z Niemiec dotychczasowi urzędnicy pomimo obiecanej przez rząd niemiecki autonomji, pozostaną na swoich stanowiskach i w obecnie istniejącym systemie upośledzenia ludności miejscowej nic się nie zmieni. Następnie prosił o głos jakiś robotnik Niemiec, zgermanizowany Ślązak, gdy jednak zaczął przemawiać przeciwko Polsce, zgromadzeni zmusili go do milczenia. Niedopuszczono również do głosu radnej miejskiej p. Kleinwetterowej, znanej hakatystki bytomskiej, którą tak, jak poprzednio mowcę zmuszono do opuszczenia sali. Wiec uchwalił **nie dopuścić** do głosowania emigrantów.

WALKA Z BANDYTYZMEM.

Bytom, 11 stycznia (PAT). Dnia 6 bm. przedstawiciele związków zawodowych polskich i niemieckich odbyli konferencję z przedstawicielami międzysojuszniczej komisji plebiscytowej. Przy tej okazji oświadczono ze strony komisji międzysojuszniczej, że **rozporządzenia, dotyczące zwalczania bandytyzmu na Górnym Śląsku, już weszły w życie.** Rezultaty tych rozporządzeń **okażą się niebawem.**

—o—

Odroczenie konferencji w sprawie przesilenia.

Warszawa, 11 stycznia (Tel. wł.) Jak słychać konferencja prez. Witosa z przedstawicielami klubów sejmowych w sprawie **przesilenia gabinetowego,** wyznaczona na dzień 17 bm., **została ponownie odroczona do czasu powrotu Naczelnika państwa z Paryża.**

Stanowisko p. Daszyńskiego.

Warszawa, 11 stycznia (Tel. wł.) Pos. Daszyński funkcyj swoich jako wiceprezydent ministrów dotychczas nie złożył i prawdopodobnie ich **nie złoży.** Wszelkie jednakże wnioski i domysły na temat zamiarów b. wiceprezydenta **nie mają żadnych realnych podstaw,** jak przynajmniej zapewniają w miarodajnych kołach socjalistycznych.

W kołach tych oświadczają, że mimo iż pos. Daszyński nie złożył dotąd swoich funkcyj na ręce prezydenta Witosa, faktycznie **przestał być członkiem rządu,** poddając się w zupełności decyzji naczelnych władz partyjnych.

P. P. S. WOBEC DYMISJI DASZYŃSKIEGO.

Warszawski organ żargonowy »Moment« podaje następujące informacje o posiedzeniu komitetu wykonawczego i klubu sejmowego P. P. S. Na posiedzeniu tem poseł Diamand starał się przekonać zebranych, że Daszyński **powinien pozostać** na stanowisku. Sprzeciwiali się temu jednak przedstawiciele lewego skrzydła i centrum, twierdząc, że odpowiedzialność, jaka spada na partję za politykę rządu, może tylko przynieść szkodę tej partji. Dalej czytamy: »Jeden z mówców w dyskusji przypomniał słowa Bebla, który, otrzymawszy wiadomość o zwycięstwie socjalistów podczas wyborów do parlamentu niemieckiego, odpowiedział na zapytanie, co będzie, jeżeli socjaliści uzyskają większość: »Pewna część naszych towarzyszów zrzekłaby się wtedy mandatów, **ażeby pozostali mniejszością,** czyli w opozycji«. Dla P. P. S. — skończył mowca — o wiele jest teraz także **wygodniej** należeć do opozycji, aniżeli uczestniczyć w rządzie.

O TEKĘ MINISTRA APROWIZACJI.

Warszawa, 11 stycznia (Tel. wł.) Prezydent Witos odbył w dniu wczorajszym konferencję z p. Grodzieckim, jako kandydatem na stanowisko ministra aprowizacji. Decyzji nie powzięto.

Zwołanie komisji konstytucyjnej.

Warszawa, 11 stycznia (Tel. wł.) Najbliższe posiedzenie **komisji konstytucyjnej** wyznaczonej zostało na 19 bm. na godz. 11 rano.

POSIEDZENIE P. S. L.

Warszawa, 11 stycznia (Tel. wł.) Posiedzenie Zarządu głównego P. S. L. zwołano na 21 i 22 bm. do Warszawy. W posiedzeniu weźmie udział prezydent ministrów Witos. Przedmiotem obrad będzie **sytuacja polityczna,** sprawy organizacyjne oraz sprawy prasy partyjnej.

Przed przybyciem Piłsudskiego do Paryża.

Warszawa, 11 stycznia (PAT). Pisma podają, że prasa paryska **z dużą sympatją** komentuje bliski już przyjazd Naczelnika państwa polskiego Piłsudskiego. Przedstawicielom prasy warszawskiej, którzy towarzyszyć będą Naczelnikowi państwa w jego podróży, okazywane będą **wszelkie udogodnienia,** by mogli jak najlepiej wykorzystać swój pobyt w Paryżu. Na cześć dziennikarzy polskich wydany zostanie bankiet oficjalny, na którym **nawiązać będą mogli kontakt z przedstawicielami głównych dzienników paryskich,** reprezentujących wielką prasę francuską. Wydane zostaną nadto zarządzenia, aby **ułatwić im towarzyszenie Naczelnikowi w jego wycieczce na pola bitew.** Współpracownicy »Journal de Pologne« okażą wszelką pomoc swoim polskim kolegom podczas zwiedzenia muzeów i zaznajamiania się z życiem umysłowem i artystycznem stolicy Francji.

Niemcy o podróży Piłsudskiego.

Berlin, 11 stycznia. »Deutsche Tageszeitg.« donosi: Według informacyj ze źródeł autentycznych, mieć będzie podróż Piłsudskiego do Paryża **wielkie znaczenie.** W związku z nią pozostaje **wyjazd Churchilla do Paryża,** gdzie odbędą się rozstrzygające obrady **w kwestjach rosyjskich.** Podczas obrad uwzględnione także być mają **opinje niemieckie.** Położony ma być kres ciągłym obawom o zagrożenie **granic wschodnich przez Rosję.** Przy tem wzięta ma być pod rozwagę idea jen. Hoffmanna, który wyznacza Niemcom poważną rolę przy zwalczaniu bolszewizmu.

Transporty zboża i mąki dla Polski.

Gdańsk, 11 stycznia (PAT). Wyładowywanie zboża i mąki, przeznaczonej dla Polski, a przybyłej tu z Ameryki, odbywa się w **przyśpieszonem tempie.** Dla transportów tych uruchomiono **5 specjalnych pociągów.** Pewne opóźnienia w regularnem przesyłaniu tych pociągów spowodowane są **niedostateczną narazie ilością rozporządzalnych parowozów(?)** co w najbliższych dniach **będzie usunięte.**

(Czyżby już w Polsce brakowało nawet kilku parowozów dla przewiezienia tak ważnych rzeczy, jak znaczne transporty żywności? — Przyp. red.)

Groźba powszechnego strajku kolejowego.

Warszawa, 11 stycznia (Tel. wł.) W niedzielę rozpoczęły się obrady zjazdu przedstawicieli »Związku zawodowego polskich kolejarzy Rzeczypospolitej polskiej«. Zjazdowi przewodniczył inż. Kauszewski. Przedmiotem obrad jest 13 punktów, zawierających **żądania kolejarzy.** Wszystkie te punkty **z wyjątkiem jednego mają charakter ekonomiczno-aprowizacyjny.** — Wspomniany punkt domaga się **przyjęcia z powrotem wydalonych za agitację strajkową kolejarzy.**

Po dłuższych obradach przyjęto 3 rezolucje, które domagają się **zwiększenia kredytu dla kooperatyw kolejowych, zakazu wywozu towarów z Polski, wreszcie sekwestru i wydania cen maksymalnych dla artykułów pierwszej potrzeby.**

Na posiedzeniu wczorajszem nie powzięto żadnych rezolucyj, natomiast popołudniu udała się do ministra kolei delegacja zjazdu i wręczyła mu żądanie kolejarzy, zaznaczając, że **jeżeli nie otrzymają niezwłocznie odpowiedzi zadowalającej, to między 12 a 13 bm. proklamowany będzie powszechny strajk na kolejach. Minister kolei nie dał narazie odpowiedzi,** naznaczając delegacji przyjście do siebie na godz. 7 wieczorem a sam udał się na konferencję do prezydenta Witosa.

O godz. 7 w pałacu namiestnikowskim zjawiła się delegacja zjazdu, z którą minister kolei rozpoczął konferencję. **Konferencja ta przeciągła się do późnej godziny.** Rezultaty jej są dotychczas nieznane.

Powrót Polaków z Turcji.

Warszawa, 11 stycznia (Tel. wł.) Władzom polskim udało się po długich staraniach wywieść z Konstantynopola około 300 obywateli polskich, którzy wraz z rozbitkami Wrangla ewakuowali się z Krymu. Powrót pozostałych w Konstantynopolu obywateli polskich jest narazie wstrzymany, albowiem rząd rumuński zabronił transportów osobowych z Turcji przez Rumunję. Rząd polski czyni starania w kierunku uchylenia tego zakazu.

Dlaczego marka polska spada.

Wiedeń, 11 stycznia (PAT). »Sonn- und Montags-Zeitung« zamieszcza wywiad z pewnym dyrektorem banku, który w kwestji marki polskiej oświadczył, że **niski kurs marki polskiej należy przypisać sztucznym machinacjom giełdowym.** Z której strony owe machinacje pochodzą, narazie nie może powiedzieć. **Zły stan marki polskiej nie jest uzasadniony ani politycznemi ani gospodarczemi stosunkami Polski.**

Przedewszystkiem słyszał on w kołach, które zasługują ze wszech miar na zaufanie, że rokowania pokojowe w Rydze biorą **korzystny obrót i w połowie stycznia należy oczekiwać podpisania traktatu pokojowego,** poczem Polska będzie się mogła poświęcić **gospodarczej regeneracji.** Przy bogactwach kraju należy się liczyć **z szybką konsolidacją życia gospodarczego.** Perspektywa ta jest także z tego względu miła — mówił ów dyrektor — że rynek wiedeński posiada znaczne zapasy środków płatniczych polskich, a wzmożona siła kupna Polski wyszłaby na korzyść także i stosunkom aprowizacyjnym i produkcyjnym Austrji.

PRZECIWKO SZTUCZNEMU POPRAWIANIU WALUTY NIEMIECKIEJ.

Berlin, 11 stycznia (PAT). Wiceprezydent dyrektorjum Banku Rzeszy wygłosił odczyt o stanie niemieckiej waluty i zwrócił się ostro **przeciwko poprawianiu dewiz na drodze sztucznej, ponieważ jedynie przez wzmożenie gospodarki** — jego zdaniem — może być waluta podniesiona.

O podniesienie kursu waluty polskiej.

»Kurj. Warszawski« urządził ankietę między wybitnymi finansistami i przemysłowcami warszawskimi na temat podwyższenia kursu waluty polskiej przez zaciągnięcie pożyczek zagranicznych. Ostatecznie wszyscy zgadzają się na to, że oprócz innych środków sanacyjnych, zaciągnięcie pożyczki zagranicznej byłoby jednym ze wskazanych środków podniesienia wartości waluty polskiej.

Między innymi były minister skarbu, p. Stanisław **K a r p i ń s k i**, piastujący godność prezesa »Związku banków w Polsce« i dyrektora »Banku towarzystw spółdzielczych«, oświadczył krótko:

Uważam, że bez pomocy zagranicznej moglibyśmy dać sobie rady przy zachowaniu wszelako jednego kardynalnego warunku, a mianowicie tego, iżby wprzódy przekształcić gruntownie budżet państwowy w tym kierunku, żeby rozchód znalazł pokrycie w dochodach skarbowych. Jeżeli zaś na pokrycie deficytu mamy czerpać z druku coraz to nowe miljardy pieniędzy papierowych, to kresu istniejącego obecnie katastrofalnego stanu rzeczy niepodobna przewidzieć wogóle. To rzecz zasadnicza. W ścisłym związku z tem pozostaje rozwinięcie sił produkcyjnych państwa polskiego, od czego zawisł zwiększony eksport, a zatem także poprawa bilansu handlowego u nas, a jednocześnie zwyżka **bezwarunkowa kursu zagranicznego** marki polskiej.

Jeżeli zaś budowa budżetu **na zdrowych** podstawach jest dziś u nas rzeczą zupełnie niemożliwą do pomyślenia, to oczywiście pomoc finansowa zagranicy jest wysoce wskazana i uważałbym ją za **nieodzowną, idącą w dwu** kierunkach równocześnie, a to: 1) **jako długoterminową pożyczkę państwową, zaciągniętą za**granicą, oraz 2) jako duży **inwestycyjny kapi**tał zagraniczny, w polskich przedsiębiorstwach umieszczony. Trzeba wszelako stwierdzić, że zejście z drogi etatyzmu dzisiejszego jest dla osiągnięcia pożyczek zagranicznych i dla dopływu kapitałów zagranicznych na nasze cele gospodarcze — rzeczą wprost konieczną.

Uważałbym dla zaciągnięcia pożyczek państwowych za najbardziej pożądany rynek pieniężny francuski, jakkolwiek należałoby liczyć się z wielkiemi trudnościami, w jakich on znajduje się dzisiaj, dla przyciągnięcia zaś kapitałów zagranicznych na cele gospodarcze byłby dla mnie najbardziej pożądany kapitał amerykański.

B. arcyksiążę Wilhelm o kwestj ukraińskiej.

B. arcyksiążę Wilhelm Habsburg, syn arcyksięcia Karola Stefana z Żywca, został, jak wiadomo, w dniu 2 grudnia ubiegłego roku na tajnem posiedzeniu jeneralnego wydziału armji ukraińskiej w Zbarażu przeznaczony na pretendenta **do korony ukraińskiej.** Wobec tego muszą obudzić żywe zainteresowanie jego wynu-

---

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

4 (Ciąg dalszy).

— Rudolfie, jaka dobrana z nich para! — powtarzała pani Mizewiczowa z zachwytem.

W rzeczywistości nieładna, szczupła i chorowita Ewelinka nie była odpowiednią towarzyszką dorodnego kuzyna...

Adam Grobliński walcował zapalczywie, lecz tak, jak gdyby tańczył sam, albo z krzesłem... Zielone, z lekka zmrużone oczy jego, nie widziały tancerki, a spoglądały w dal, w zjawę przyszłego szczęścia.

Śniła mu się Marysia Białosielska, roiło się, że obejmuje ją ramieniem... Na ustach tkwił uśmiech marzącego upojenia... Naprożno płonące źrenice Ewelinki szukały jego źrenic, ofiarując mu wierną miłość swoją. Ach, jakże ona kochała tę hardą głowę, nieodgadnione, chłodne, niedostępne oczy, kędzierzawe włosy, dumne i zuchwałe myśli, zapalną wymowę jego... Gdybyż on raczył dać jej choćby trochę przyjaźni!...

Przeczulona dziewczyna odgadła to oddalenie śmiechem myśli i spojrzenia jego, odczuła obecność rywalki, ukochanej przez Adama... Ewelinka nagle przerwała taniec, wybiegła z salonu, zamknęła się u siebie...

Gdy Adam odszukał ją, stała pod oknem, chłodziła gorące czoło, twarz i wargi o szybę, płakała, drżąc na całem ciele.

— Co ci się stało?... cóż znowu za nieszczęście?...

— Ładne nieszczęście... Ale nie mam z czego się cieszyć... mało to nagadałeś mi dziś!...

— Cóż, że nagadałem!... tańczyliśmy potem.

Ewelinka milczała, długą chwilę... przylgnęła gorącemi ustami do chłodnego, okrytego grubą warstwą szronu szkła.

— Słuchaj, Adamie, ty masz wstręt do mnie? — spytała nagle.

— Ja do ciebie wstręt? — zdziwił się młodzieniec — jakie ty miewasz dziwne pomysły!...

Ewelinka wbiła swoje duże, pełne smutku oczy w twarz przyjaciela i badała.

— A gdyś tańczył ze mną, myślałeś o pannie Marysi Białosielskiej? — padło pytanie...

Zgaszone oczy dziewczyny usiłowały dotrzeć do głębi źrenic i serca, lecz Adam odwrócił spojrzenie.

Gdy młodzi znikli z salonu, stryj Rudolf zbliżył się do pani Emilji.

— Muszę już iść, wypadł mi ważny interes — odezwał się stereotypowo, chociaż wszyscy wiedzieli, że on i praca znajdują się na dwóch biegunach.

— Nie mógłby też szwagier zostać na kolacji? — zapraszała gospodyni.

— Dziękuję, ale, doprawdy... zasiedziałem się... spóźnię się... Pocałował panią Emilję w rękę i, zdjąwszy binokle, nieśmiało rzekł:

— Niechby bratowa pożyczyła mi jakie trzy tysiące... Nie mam na zapłacenie mieszkania... i na adwokata... Zdziś już ani grosza dać nie chce... zwrócę z owego miljonu rządowego... — mówił przekonywująco, ale głosem niezbyt stanowczym, niepewny skutku...

Obracał binokle szybkim ruchem na wskazującym palcu jednej ręki, drugą skubał czarne bokobrody, wzrok skierował w stronę pieca. Na twarzy pani Emilji odmalowało się ubolewanie.

— Radabym doprawdy... Apolinary zabiera klucz od kasy... zresztą bez jego wiedzy...

— Ale kilkadziesiąt rubli znalazłoby się z pewnością... — patrząc wciąż w kierunku pieca, żebrał szwagier.

— Mam tylko piętnaście rubli — nieśmiało szeptała pani Emilja, która, gdyby to od niej zależało, dałaby utracjuszowi tyle, ile zażądał.

Na widok marnego kruszcu, a raczej marnych papierków, sterana twarz zbiedzonego stryjcia Rudolfa odmłodniała i poweselała.

Chwycił pożyczkę i, zgniótłszy banknoty w ręce, schował do bocznej kieszeni spodni i natychmiast poszedł, mrucząc jakieś obietnice zwrotu po wygraniu procesu z rządem, od wieków i na wieki przegranego.

Odprowadziwszy gościa, który spieszył, jak gdyby ziemia paliła mu się pod stopami, do interesów, koncentrujących się w Eldorado, pani Emilja udała się do córki.

Młodzi siedzieli na małej, obitej jasnym kretonem kanapce. Adam czytał melodyjnym głosem, trochę za prędko i zbyt estradowo »Anhellego«.

Pani Emilja, wielka wielbicielka poezji, zajęła cicho miejsce i zamieniła się w słuch. I znowu szczęście wypełniło jej duszę po brzegi. Od dawna śród zgryzot i biedy, przytłoczona ponurym despotyzmem i groszoróbstwem męża, czekała czasów, gdy dorastająca córka duszną atmosferę domu odwilży czystem powietrzem poezji, rozweseli młodością...

»Kto ma duszę, niech wstaje, niech żyje... bo jest czas żywota ludzi silnych« — patetycznie wołał Adam.

Matki spojrzenie przeniosło się z czytającego na córkę...

Obok krzepko zbudowanego chłopca Ewelinka wyglądała wątło. Zdawało się, iż kruchy organizm przepala się w trawiącym go ogniu wewnętrznym tak, jak w płomieniu ogromnych oczu roztapia się woskowa twarz. Trwoga, zrodzona w dniu przyjścia na świat słabowitego dziecka i odtąd nieodstępnie dręcząca matkę, odezwała się złowieszczem przeczuciem... Pani Emilja bała się dla jedynaczki lada chłodniejszego podmuchu, codziennego wyjścia do szkoły, każdego silnego wrażenia, lecz nigdy nie narzucała jej woli swojej, wiedząc, że niewiele tem wskóra. Nie przerwała tedy czytania, choć myślała, iż Ewelinka zbyt się niem przejmuje, że Ewelinka mieć będzie sen niespokojny.

Młody Grobliński czytał do wieczerzy, na której swoim zwyczajem nie został, żeby nie wyglądało, iż ubogi krewny przychodzi »odjadać się« u bogatych. Po kolacji Ewelinka odrabiała lekcje, a przez ten czas matka przy tym samym stole udawała, że sprawdza rachunek kucharki, w rzeczywistości zaś rozmiłowane jej spojrzenie prawie nieustannie zwracało się ku coraz częściej poziewającemu dziecku. — A gdy wybiła 11, Ewelinka nienawistnie cisnęła rosyjskim podręcznikiem i oznajmiła matce, iż pora iść spać. Wówczas pani Emilja uklękła przy łóżku do codziennych pacierzy... Pensjonarka ociągała się kilka mgnień, lecz zajęła miejsce obok matki. Sennie i niechętnie brzmiał jej głos.

— Czemu to dziecko od niejakiegoś czasu modli się z roztargnieniem i przymusem — zauważyła pani Emilja, czesząc córkę.

»Gdybym jej powiedziała, że Boga niema« — przemknęło przez myśli dziewczyny — gdybym jej powiedziała! biedna matuś!...

— Wydaje się tak mateczce — rzekła po chwili — zresztą zmęczona jestem.

— Pamiętaj, kochanie, że wiele i odemnie i od ciebie należy się Panu Bogu. Oddałam ciebie Panu Jezusowi... jesteś dzieckiem cudu i miłosierdzia Chrystusowego — mówiła pani Emilja, rozplatając bujny, kruczy warkocz jedynaczki.

— Wiem o tem, pamiętam — dawniej jeszcze przed rokiem mawiała Ewelinka, dziś milczała.

Matka zaś z upodobaniem, ale i z chłodem zabobonnego lęku, opowiadała o najstraszliwszych dniach życia swego, o owej wyjącej i świszczącej wiatrem nocy lutowej, gdy stwierdzono u najukochańszej jedynaczki zapalenie opon mózgowych, gdy wszyscy co do jednego lekarze orzekli, że niema cienia nadziei gdy ona o świcie poszła do kaplicy, z jękiem runęła krzyżem, wybłagała, wijąc się z bólu, na kamiennych płytach łaskę uzdrowienia... Pani podziwie długą chwilę lubowała się wspania- Emilja przerwała wspomnienia i w niemym łością czarnego płaszcza, który lekki, jedwabny, śliczny po rozpleceniu warkocza, spłynął na ramiona dziecka. Chciałaby zawinąć się weń, przycisnąć do serca i ust, zanurzyć twarz w tym przepychu, całować każde pasemko bezcennego skarbu... Matka nie umiała sobie odmówić codziennej rozkoszy cieszenia się jedyną ozdobą nieurodziwej córki, i długiego, rozmaitego rozmiaru grzebieniami i szczotkami delikatnie, tkliwie, ostrożnie czesała, gładziła, pieściła najdroższe włosy... Dalszy ciąg opowieści następował zwykle, gdy dziewczynka leżała już otulona w kołdrę.

(C. d. n.).

—o—

rzenia, jakie w tej kwestji zamieścił na szpaltach wiedeńskiego »Neues W. Journal«. Redakcja tego pisma, zamieszczając te sensacyjne rewelacje, zaznacza od siebie, że się z niemi żadną miarą nie solidaryzuje.

Na wstępie zaznacza Wilhelm-Wasyl, że jest przedewszystkiem ukraińskim patrjotą i żołnierzem i jako taki nie zajmował się nigdy polityką. Poglądy, które teraz rozwija, są więc jego osobistemi zapatrywaniami. Politykę swoją przystosowuje do własnej siły narodu ukraińskiego, liczącego 45 miljonów głów. Czy nas uznają, jako państwo samodzielne i suwerenne, czy nie — to jedno pozostaje pewnem, że naród ukraiński posiada dość siły wewnętrznej, aby sobie wywalczyć niepodległe państwo. — »Nasz« naród jest narodem chłopów i robotników, dlatego musimy się starać zadowolić masy. Program mój pokrótce przedstawia się, jak następuje:

Natychmiastowe przeprowadzenie reformy agrarnej na korzyść chłopów. Zaprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy dla robotników, zapewnienie robotnikom udziału w czystym zysku z przemysłu, w którym pracują, wreszcie jak najwszechstronniejsza opieka w każdym kierunku. Dodać należy dla orjentacji, że nasz chłop nie jest komunistą i będzie się bronił wszelkiemi środkami przeciw komunizmowi.

W dalszym wywodzie zaznacza kandydat do korony ukraińskiej, że w politycznych kołach ukraińskich od dawna żyją **silne sympatje do Anglji**. Ukraina posiada wybrzeża morza Czarnego, Anglja znowu jest największą potęgą morską i dlatego Anglja musi szukać współdziałania z Ukrainą. Jestem też bez zastrzeżeń **zwolennikiem tego politycznego poglądu.**

Drugiem państwem, które ks. Wasylowi i większości Ukraińców, a w szczególności Ukraińców wschodnio-galicyjskich, jest sympatycznem, to **republika czecho-słowacka**. Ze wszystkich państw sukcesyjnych stoi ona najwyżej. (?!). Jest kwestją życia dla Czechosłowacji utrzymywać bezpośredni kontakt ze wschodem przez Ukrainę. Ona też jest jedynym krajem, który rozumie ideę wielko-słowiańską (panslawistyczną?). Poza tem obywatele zachodnio-ukraińskiej republiki są Czechosłowacji winni gorącą wdzięczność za jej gościnność. — Tysiące bowiem ukraińskich emigrantów z Galicji wschodniej znalazło schronienie w Czechosłowacji i gdyby nie ta pomoc, byłaby nasza młodzież i inteligencja albo marła z głodu za granicą, albo **ginęła w polskich obozach internowanych** (sic!).

W kwestji stosunku **Ukrainy do Polski** muszę lojalnie zaznaczyć, że tu może niezupełnie objektywnie sądzę, gdyż **byłem oddawna i jestem zdecydowanym przeciwnikiem Polaków.** Stawiam pytanie: czy może państwo, liczące **tylko 16 miljonów** (co za perfidja, czy ignorancja!) Polaków, a znacznie więcej innych narodowości — egzystować? Czy nie jest to przeciwne naturze? Polska — nowe (?!) państwo, które wewnętrznie nie jest jeszcze skonsolidowane, chce odgrywać rolę zdobywcy wschodu. Tosamo czyniły państwa centralne na początku 1918 roku i to je przyprawiło o upadek, a teraz czyni tosamo Polska. Czy to nie śmieszne? Mania wielkości zdaje się być w tym kraju chorobą nagminną. Galicja wschodnia, Litwa, Białoruś, wielkie przestrzenie wschodniej Ukrainy, **to wszystko chcą Polacy połknąć** (!) — a na to potrzeba lepszego żołądka, aniżeli ten, jaki mają.

My nie żądamy dla tego biednego kraju niczego więcej, jak tylko samostanowienia i to jak najprędzej.

Obecny sojusz Ukrainy z Polską uważam za **nienaturalny.** I dlatego naród ukraiński stoi od tego zdaleka. Jedyną rzeczą, którą oba państwa obecnie we wzajemnym stosunku do siebie żywią, jest obustronne niedowierzanie. Rokowania w Rydze potwierdzają tylko moje twierdzenia. Polska pozwoliła Ukrainie upaść i trzymała ją na swoim pasku tak długo, jak długo armja ukraińska była Polakom pomocną w walce z bolszewikami. Przysłowie o murzynie, który spełnił swoją powinność i może odejść, było dla Polaków w tej mierze wykładnikiem działania.

Na zakończenie podnosi ks. Wilhelm-Wasyl, że każdy ukraiński patrjota, bez względu na przemijające niepowodzenia, jest zdecydowany za sprawę ukraińską walczyć, aż osiągniemy nasz cel, którym jest **samodzielna, suwerenna Ukraina od Sanu po Kaukaz.**

Wilhelm-Wasyl, »patrjota« ukraiński najnowszego stempla, pragnie widocznie zdobyć sobie ostrogi wszechukraińskie przez równie bezmyślne, jak złośliwe ataki na Polaków. Czy je zdobędzie — oto pytanie. Ukraińcy, gdyby się nawet doczekali niezależności państwowej, będą mieli swoich własnych kandydatów do władzy naczelnej i u Habsburgów zapożyczać się nie będą potrzebowali.

Powtarzamy wywody tego neofity ukraińskiego na dowód halucynacyj odrośla dynastji Habsburgów. Przyp. red.).

Zniesienie Rady Szkolnej Krajowej.

W wywiadzie z warszawskim koresp. »Kurj. Lwowskiego« na temat szkolnictwa w Polsce, oświadczył minister oświaty Rataj, między innemi:

Na zasadzie dekretu z dnia 4 czerwca r. ub. została zadecydowana unifikacja całego systemu szkolnego na terenie Rzeczypospolitej. — Przechodzimy obecnie do realnego szkieletu organizacyjnego. Dokonywane przezemnie w ostatnich czasach objazdy miały to przedewszystkiem za zadanie, ich wynikiem realnym jest powołanie organów drugiej instancji pod nazwą kuratorji, które powstają we Lwowie dla Galicji, w Poznaniu i Toruniu dla byłego zaboru pruskiego, następnie zostaną powołane odpowiednie kuratorja na terenach pozostałych państwa. Powołanie uprzednie kuratorjów, wymienionych przed zorganizowaniem pozostałej części tłumaczy się względami przyśpieszenia ostatecznego zlania byłych zaborów pod względem oświatowym w jedną całość. Z tych samych względów, łącznie z powstaniem kuratorjum we Lwowie, zostaje tam **zniesiona krajowa Rada szkolna,** jako zbędny zabytek przeszłości. W ten sposób więc przechodzimy do unormalnienia ogólnego szkieletu organizacyjnego i nadania mu wreszcie form skończonych.

Z działalności T. S. L.

Lwów, 9 stycznia.

Wczoraj toczyły się w szkole im. Tańskiej obrady Zjazdu delegatów Kół wschodnich T. S. L. Obecni byli delegaci 38 kół wschodnich, ponadto kilka osób z Rady Szk. krajowej i miejscowych pracowników na niwie oświatowej.

Zagaił poseł Adam, który złożył hołd pamięci śp. Bandrowskiego i mówił o potrzebie wzmożonej pracy kulturalno-oświatowej wśród ludu. Na podstawie referatu ks. dra Teofila Długosza o zadaniach i metodach działania T. S. L. we wschodniej Małopolsce, wywiązała się długa i ożywiona dyskusja. Podniesiono postulat, aby przy zetknięciu z chłopem nie traktować go, jako »młodszego brata«, zgodzono się na przyjmowanie płatnych prelegentów i instruktorów dla lustracji Kół i prowadzenia ich. Ze względu na trudne położenie gmin, szczególnie zniszczonych wojną, a posiadających dwie szkoły, postanowiono opłacać w ciągu dalszym ryczałty szkolne (budynek, opał, urządzenie) dla szkoły mniejszości polskiej. — Uznano potrzebę intensywnego uruchomienia bibljotek dotychczasowych i stworzenie nowych. Dla powiatów wschodniej Małopolski otwiera Zarząd główny T. S. L. w najbliższych tygodniach centralną składnicę przeźroczy.

W sprawozdaniu p. Aleksandrowiczówny z działalności Zarządu w kwestji wschodniej poruszono też sprawę opieki nad uchodźcami z za Zbrucza, a zwłaszcza nad młodzieżą. Zarząd utrzymuje dotąd razem z sekcją K. B. K. opieki nad młodzieżą 30 chłopców w bursie Grunwaldzkiej i 5 panienek w bursie im. Boberskiej. Stwierdzono też ciężkie warunki powiatów wołyńskich, gdzie wojna żywioł polski silnie wyniszczyła, a gdzie należałoby obmyśleć jakieś sposoby pomocy.

Uchwalono wreszcie, by T. S. L. porozumiało się z przedstawicielami stronnictw politycznych w dziedzinie oświatowej. Stwierdzono słusznie, że w naszej połaci kraju musimy na niwie oświatowej stanąć na wspólnej platformie polskości, wyeliminować tu walkę polityczną, która w naszych warunkach wręcz szkodzi.

Sporo czasu zajęły sprawozdania poszczególnych kół, w których brzmiała jedna nuta: brak ludzi do pracy, środków pieniężnych, ciężkie warunki pracy. Zjazd skończył się późnym wieczorem.

Inwestycje w Krynicy.

Warszawa, 9 stycznia.

W sali wydziału zdrojowisk i uzdrowisk ministerstwa zdrowia publicznego odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu budowy robót inwestycyjnych w państwowym zakładzie zdrojowym w Krynicy. W zebraniu uczestniczyli pp.: delegat ministerstwa robót publicznych, szef sekcji inżynier K. Jakimowicz, naczelnik wydziału zdrojowisk i uzdrowisk ministerstwa zdrowia publicznego dr Józef Zakrzewski, delegat okręgowego urzędu zdrowia w Krakowie dr Momidłowski, dyrektor zakładu zdrojowego w Krynicy inżynier Leon Nowotarski, kierownik budowy prof. dr Otto Nadolski, delegat gminy Krynicy dr S. Kmietowicz, oraz tymczasowo delegowany przez ministerstwo zdrowia dr Przemysław Rudzki. Przewodniczył inżynier K. Jakimowicz.

Referent, prof. Nadolski, zaznaczył, że na roboty inwestycyjne uzyskano już kredyt od ministra skarbu w wysokości 75 miljonów marek polskich, które mają być asygnowane w ciągu pięciu lat po 15 miljonów rocznie. Jako kierownik budowy wymienił profesor Nadolski w programie prac: kanalizację, obulwarowanie rzeki Kryniczki, przebudowę na niej dwóch mostów, ujęcie należyte źródeł mineralnych i uporządkowanie parku. W zakresie budowlanym program przewiduje budowę nowego zakładu kąpielowego na 120—150 wanien, z ewentualną możliwością rozszerzenia go na 200 wanien, budowę samatorjum zimowego, przebudowę budynku kąpieli borowinowych, z powiększeniem liczby kabin, nowy budynek na zakład hydropatyczny wraz z oddziałem dla mechanoterapji, budowę trzech domów mieszkalnych, domu dla urzędników zakładowych, mieszkania dla zarządcy zdrojowego, krytego deptaku, następnie zaś budowę gmachu teatralnego wraz z salą dla kinomatografu. Profesor Nadolski nadmienił, iż przy placach brane będzie pod uwagę umożliwienie sezonów zimowych, co wpłynie na obniżenie kosztów pobytu, które dziś przy sezonie 100-dniowym muszą być rozkładane tylko na gości letnich.

W planie pierwszej serji robót kierownik budowy, profesor Nadolski, przedstawił program prac na rok 1920—1921, oraz zasady wykonania. — W tym zakresie profesor Nadolski wymienia roboty wodociągowe, budowę bulwaru, dwóch mostów na Kryniczance, przebudowę kotłowni, oraz rozpoczęcie głębokich wierceń. Znaczna część robót wykonana będzie we własnym zarządzie. Dla robotników przy budowie zapewniono odpowiednią aprowizację. Roboty mają być rozpoczęte w najbliższym czasie.

KRONIKA.

Kraków, 11 stycznia.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 11 STYCZNIA: Pochmurno, temperatura powyżej 0, wiatry południowo-zachodnie.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 10 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	Temper. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	10	4	zachodni	pochmurno
Zakopane	4	—1	zachodni	pochmurno
Warszawa	11	4	zachodni	pochmurno
Poznań	11	5	zachodni	pochmurno
Gdańsk	11	3	zachodni	pochmurno

Rozkład ciśnień: Niskie ciśnienie nad Europą Północną, wysokie ciśnienie nad Francją południową.

UROCZYSTOŚĆ DZIECI ZIEMI KRAKOWSKIEJ. W niedzielę odbyło się w krakowskim magistracie posiedzenie obu sekcyj komitetu przyjęcia 20 pp. dzieci ziemi krakowskiej, na którem definitywnie ustalono termin uroczystości na niedzielę 16 bm. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w kościele Marjackim. Bliższe szczegóły programu podane będą osobno.

ZABAWA DLA ŻOŁNIERZY Z POZNAŃSKIEGO, POMORZA I GÓRNEGO ŚLĄSKA. Staraniem Koła B. K. matek chrz. wojen. odbyła się w sali Starego Teatru w Krakowie sympatyczna zabawa dla żołnierzy z Poznania, Pomorza i Górnego Śląska. Na zabawę, która udała się doskonale, około północy przybył jen. Symon, witany serdecznie, poczem po patriotycznem przemówieniu jenerała i odpowiedzi jednego z Poznańczyków, zabawa ożywiła się na nowo. Jen. Symon dłuższy czas pozostał na sali, rozmawiając z uczestnikami zabawy, w czasie której tańce przeplatano chóralnym śpiewem, przyczem w podniosłym nastroju odśpiewano »Rotę«.

»NIEMIECKA« UMOWA. Przed kilku dniami niemieckie władze kolejowe w Bytomiu na Górnym Śląsku zatrzymały wagony polskie, idące na podstawie znanej umowy transytowej z Poznania do Krakowa i z Krakowa do Poznania. Wagony te były w niemieckiej niewoli przez 24 godzin, powodując opóźnienie o przeszło dobę. Przytem niepozwolono pasażerom wychodzić z wozów, ani zakupywać żywności, wskutek czego wiele osób cały czas pozostawało bez jedzenia. Jako przyczynę zatrzymania wozów Niemcy podawali zepsucie się linji kolejowej koło Radzionkowa, co wydaje się jednak nieprawdziwe wobec faktu, że w tymsamym czasie na tej linji odbywał się ruch pasażerski bez przeszkód, z tem tylko, że początkowo podróżni musieli przesiadać.

DROŻYZNA PAPIERU DZIENNIKARSKIEGO. Katastrofą prawdziwą dla dzienników polskich nazwać można ostatnią podwyżkę papieru gazetowego. Jak z Warszawy donoszą, cenę wagonu papieru rotacyjnego, który przed wojną kosztował 2.900 koron, czyli 1.730 marek — podwyższono (z kosztami przewozu) na 600.000 marek. Cena papieru wynosi więc blisko 350 razy tyle, co przed wojną.

Czyż wobec tak niesłychanej podwyżki ceny papieru możliwe są wogóle jakie kalkulacje i obliczenia cen? Czyż kompetentne czynniki, które przyrzekły zaopiekować się losem wydawnictw polskich, nie mogą zapobiec takiemu śrubowaniu cen papieru, które oznaczają katastrofę dla dzienników polskich. Czyż czynniki te nie zdają sobie z tego sprawy, że tak szalona podwyżka cen papieru prowadzi do zaniku czytelnictwa? Już przed ostatnią podwyżką cen papieru, niektóre pisma warszawskie podniosły cenę poszczególnych numerów na 8 mk. A co będzie dalej?

»WIT STWOSZ«. Aby rozbudzić i podnieść w kraju sztukę kościelną rodzimą, a temsamem przeciwdziałać masowemu sprowadzaniu z zagranicy lichych rzeźb, obrazów, ołtarzy, feretronów i innych przedmiotów kościelnych, artyści malarze, rzeźbiarze i architekci, zrzeszeni w Związku powszechnym artystów polskich w Krakowie przystąpili do zawiązania Spółki udziałowej z kapitałem zakładowym przeszło pół miljona marek.

Dnia 15 z. m. odbyło się walne zebranie konstytuujące członków stowarzyszenia zar. z ogr. por. pod nazwą »Wit Stwosz«, które otworzyło w umyślnie na ten cel przebudowanym domu, własną pracownię dla sztuki kościelnej i przemysłu artystycznego, przy ul. Racławickiej 19. Do rady nadzorczej zostali wybrani: ks. kan. Jan Masny, proboszcz kościoła św. Szczepana, prof. dr Szyszko Bohusz, architekt, kierownik odbudowy Wawelu, dr Lucjan Szafran, prof. dr Henryk Kunzek, art. rzeźbiarz, Karol Hukan, art. rzeźbiarz i Leonard Stroynowski, art. malarz, prezes Związku artystów. Do dyrekcji wybrani: Zygmunt Langmann, art. rzeźbiarz, jako kierownik warsztatów, prof. Walerjan Kryciński, art. malarz, prof. Wiesław Zarzycki, art. malarz i prof. Stanisław Szwarc, art. malarz.

MĄKA KUKURUDZIANA I ZIEMNIACZANA. Miejskie biuro aprowizacyjne zawiadamia, że od dnia 13 bm., tj. od czwartku otrzymają konsumenci za odiąceniem 112 odcinka mącznego legitymacyj zbiorowych po 25 dkg. mąki kukurudzianej w cenie po 22 mk. za 1 kg., oraz po 25 dkg. płatków ziemniaczanych, a w razie braku ich białej mąki ziemniaczanej w cenie po 27 mk. za 1 kg.

NAFTA NA STYCZEŃ. Magistrat podaje do wiadomości, że na kupony styczniowe legitymacyj naftowych wydawane będą następujące racje nafty: dla kategorji A 4 litry, dla kategorji B1 2 litry, dla kategorji B2 4 litry; dla kategorji C 6 litrów; dla kategorji D 2 litry. Sprzedaż nafty za grudzień 1920 kończy się z dniem 15 bm.

WYJAŚNIENIE W SPRAWIE UMIESZCZENIA POKĄSANYCH. Z dyrekcji szpitala św. Łazarza otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

Szpital przepełniony chorymi nie jest w stanie dać pomieszczenia osobom pokąsanym, przybywającym na leczenie przeciw wodowstrętowi do zakładu szczepień ochronnych prof. dr Bujwida w Krakowie. Przeważna liczba takich osób przybywa ze wschodniej Małopolski, mimo, że dla tej części kraju istnieje zakład dla szczepień we Lwowie. Dyrektor pismem z 15 października 1920 i 5 stycznia br. odniósł się do okręgowego urzędu zdrowia we Lwowie o wydanie zarządzenia, by chorych tych do Krakowa nie przysyłano. Starania nie przyniosły skutku, tak jak nie odniosły skutku starania dyrektora w krakowskim magistracie i fizykacie o udzielenie odpowiedniego lokalu na pomieszczenie pokąsanych.

Mimo to dyrekcja nie ustawała w dążeniach do pomieszczenia chorych i zajęła salę wykładową kliniki dermatologicznej na ten cel. Z chwilą rozpoczęcia wykładów sala musiała być opróżnioną. Tu należy wyjaśnić, że chorych pokąsanych pomieszcza się nie w szpitalu św. Łazarza, lecz w domu dla pokąsanych, stanowiącym własność kliniki położniczej, którego opróżnienie administracja tej kliniki już oddawna żąda. Specjalnego oddziału na ten cel szpital nie posiada, gdyż leczenie chorych pokąsanych odbywa się w zakładzie prof. Bujwida, a nie w szpitalu. Szpital daje tylko pomieszczenie i utrzymanie, do czego w myśl ustawy nie jest nawet obowiązany. Pięciu pokąsanych z powiatu zbaraskiego nie było już gdzie pomieścić. Dyrekcja szpitala zwróciła się w tej sprawie do policji, która również pomieszczenia dać nie mogła. Gdy w międzyczasie kilku chorych ukończyło leczenie, pięciu chorych znalazło pomieszczenie.

Jak z tego widać, dyrektor uczynił w tej sprawie wszystko, aby chorym umożliwić pomieszczenie, a starania jego, aby zaradzić złemu, trwającemu od szeregu lat, nie datują się od dni ostatnich, lecz od chwili objęcia urzędowania.

ODEZWA NA RZECZ SKARBU NARODOWEGO. Prezydjum krakowskiej gminy izraelickiej wraz z rabinatem wydało odezwę z gorącym apelem do ludności żydowskiej, by na rzecz skarbu narodowego złoto i srebro składała.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś premjera arcydzieła F. Schillera »Intryga i miłość«, w której główne role kreują pp. Czechowska, Krajewska, Zalewska, Grolicki, Korecki (reżyser sztuki), Kalinowski, Rozwadowicz i Sarnowski. »Intryga i miłość« powtórzoną będzie we czwartek i w niedzielę wieczór. Z powodu nagłej choroby reż. Lelewicza jutro zamiast zapowiedzianego »Życia paryskiego« dany będzie »Książę pan« Ruszkowskiego.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Strażnik cnoty« powtórzony będzie dzisiaj z pp. Kozłowską, Fritschem i Ziemińskim w głównych rolach — jutro po raz 36 »Kobieta bez skazy« Zapolskiej. We czwartek wejdzie na afisz wyborna farsa Nacey'a i Armonda »Dwójka hultajska«. Reżyserję prowadzi p. Jan Nowacki, który równocześnie odtworzy jedną z ról głównych.

DEBJUT W TEATRZE »BAGATELA«. We wczorajszem dziewiątem z rzędu przedstawieniu »Karykatur« wystąpiła w roli Zofji jako debjutantka p. Zofja Sourek, uczenica reżysera p. Wysockiego. Debjut wypadł bardzo korzystnie, co tem bardziej przemawia na korzyść talentu młodej adeptki, że odpowiedzialna rola wymaga dużego opanowania technicznego i może być jako próbny występ bardzo ryzykownym eksperymentem. Pani Sourekowa ujęła rolę z pewnem pogłębieniem uczuciowem, akcentując początkowo bardzo prawdziwie prostotę i szczerość dziewczyny, następnie rozwijając w akcie ostatnim z siłą i ekspresją bunt uczucia przeciw krzywdzie, wyrządzonej jej przez kochanka. Niepanowane jeszcze ruchy i pewne onieśmielenie w djalogu i giestach były wypływem niedostatecznego jeszcze zasobu środków technicznych. Partnerem w roli Relskiego był p. Brzeski, którego warunki i rodzaj talentu pozwoliły mu stanąć w zupełności na wysokości zadania i postawić kreację na artystycznej wyżynie, przyczem p. Brzeski zaakcentował wyraźniej od swego poprzednika p. Brydzińskiego dekadentyzm bohatera.

Debjutantka była żywo oklaskiwaną, a grono przyjaciół obdarzyło ją hojnie kwiatami i upominkami. wp.

ATAK SZAŁU W TEATRZE. Onegdaj podczas wieczornego przedstawienia »Moralności pani Dulskiej« w teatrze »Bagatela« zdarzył się przykry wypadek. Oto w czasie drugiego aktu rozległ się nagle przerażliwy okrzyk: »Gdzie moja żona!« W teatrze powstał popłoch, który powiększył się jeszcze bardziej, gdy ktoś zawołał »pożar!« — publiczność rzuciła się tłumnie ku wyjściu. Jak się okazało, w pierwszych rzędach jakiś sierżant dostał ataku szału. Dopiero siedzący obok żołnierze zdołali obłąkanego po długiem szamotaniu się ubezwładnić i wyprowadzić ze sali. Publiczność po dłuższej przerwie powróciła na swoje miejsca, a przedstawienie odbyło się w dalszym ciągu.

OBOWIĄZKOWI LEGITYMOWANIA SIĘ PRZY NADAWANIU TELEGRAMÓW, jak zawiadamia dyrekcja poczt, podlegają obecnie tylko nadający telegramy, przeznaczone do zagranicy, na tereny plebiscytowe i do miejscowości przyfrontowych. Nadający telegramy do innych miejscowości w kraju nie mają obowiązku legitymowania się, winni jednak we własnym interesie podać na blankietach telegraficznych swój adres.

CO JUŻ W KRAKOWIE NIE DROŻEJE? Nawet taksy w ustępach miejskich w Sukiennicach »podskoczyły« z 2 marek na... pięć (sic!). Jak nas informują, magistrat zatwierdził tę cenę, wydzierżawiwszy te ustępy za kilkadziesiąt tysięcy marek rocznie.

Naszem zdaniem, nie był to pomysł szczęśliwy. Na wszelki sposób nie jest to system popierania hygienicznych warunków miasta.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU. Wczoraj na krakowskim dworcu kolejowym 18-letni elektromonter kolejowy Hubert Scheffer wpadł pod koła przejeżdżającego pociągu, który odciął mu głowę. Zwłoki ofiary nieszczęśliwego wypadku odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

OKRADZIONY W ŁAŹNI RZYMSKIEJ. W łaźni »Rzymskiej« przy ul. św. Sebastjana skradziono akademikowi Wilhelmowi W. portfel z kwotą 6000 mk. wraz z kilkoma kamieniami brylantowemi, wartości 150.000 mk., oraz srebrny zegarek.

ARESZTOWANIE PASERKI. Wczoraj policja krakowska aresztowała znną paserkę Marję Kociołkową, zamieszkałą przy ul. Boncrowskiej 14. Podczas przeprowadzonej w jej mieszkaniu rewizji znaleziono znaczną ilość przedmiotów, pochodzących z kradzieży.

ARESZTOWANIE SZAJKI ZŁODZIEI KOLEJOWYCH. Jak donosiliśmy, policja krakowska wpadła na ślad szajki złodziei kolejowych, którzy od dłuższego czasu dopuszczali się systematycznych kradzieży, rozbijając wozy towarowe. W związku z tą sprawą aresztowano w dalszym ciągu Teofila Czaka, zwrotniczego, Andrzeja Gajaka dozorcę wozów, Marjana Lipkę ślusarza kolejowego, Stanisława Lorenza wozomistrza oraz Andrzeja Cudaka.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

POSIEDZENIE B. K. MATEK CHRZEST. WOJEN. odbędzie się we wtorek 11 bm. o godz. 5 po poł. w małej sali Starego Teatru. Na porządku dziennym sprawozdanie z zabawy dla żołnierzy i uroczystość VI dyw. »dzieci krakowskiej« dnia 16 bm.

V KONCERT SYMFONICZNY odbędzie się w niedzielę 16 bm. w teatrze im. Słowackiego. W programie Liszta »Preludja«, oraz IV symfonja Brucknera (romantyczna). Dyryguje prof. dr Zdzisław Jachimecki. Bilety w kasie zamawiań braci Lipskich (ul. Sławkowska).

Z TOW. LITERACKIEGO IM. A. MICKIEWICZA W KRAKOWIE. Dzisiaj o godz. 6 wieczorem odbędzie się w Coll. novum w sali 43 odczyt publiczny prof. Uniw. Jagiell. dra Władysława Folkierskiego pt. »Postać Cyda w literaturze powszechnej«.

POLSKIE TOW. KRAJOZNAWCZE W KRAKOWIE urządza we czwartek dnia 13 bm. o godz. 7 wieczór odczyt pt. »Miasta pomorskie nad dolną Wisłą«, który wygłosi ks. dr T. Kruszyński w sali Muzeum przemysłowego w Krakowie (Smoleńsk 9).

W TOW. LEKARSKIEM (Radziwiłłowska 4) odbędzie się we środę 12 bm. o godz. 8 wieczorem posiedzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie zarządu za rok 1920 i 2) odczyt prof. Szumowskiego pt. »Filozofja medycyny, jako przedmiot uniwersytetu«.

WALNE ZGROMADZENIE TOW. RYGOROZANTÓW. W niedzielę 16 stycznia br. o godz. 3 po poł. odbędzie się w lokalu »Solidarność« przy ul. Zielonej l. 10, zwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa rygorozantów«. W braku kompletu odbędzie się następne walne zgromadzenie w tymsamym lokalu w niedzielę 23 stycznia o godz. 3 po poł. bez względu na ilość obecnych.

Z kraju i ze świata.

GDZIE LEŻĄ ISTOTNE PRZYCZYNY OPÓŹNIENIA WYSYŁKI ZBOŻA. (East Express). Do Gdańska udaje się delegacja, do której między innymi wchodzą poseł Gdyk, przewodniczący sejmowej komisji aprowizacji, przedstawiciel wydziału zaopatrywania magistratu miasta Warszawy i delegat ministerstwa kolei, w celu stwierdzenia przyczyn, z powodu których następuje opóźnienie wysyłki zboża i mąki amerykańskiej z Gdańska.

ZARZĄDZENIA KOLEJOWE. Minister kolei Jasiński wydał rozporządzenie, znoszące z dniem 14 bm. dotychczasowe ograniczenia w sprzedaży biletów kolejowych. Bilety zakupione w kasie kolejowej będą ważne przez 24 godzin dla odległości mniejszych, przez 48 godzin na przestrzenie dalsze. Wydano też zarządzenie w porozumieniu z władzami wojskowemi, w myśl którego wzbroniony jest wojskowym przejazd w wagonach, przeznaczonych dla cywilnych.

ZAŁAGODZENIE ZATARGU W P. K. K. P. Z Warszawy telefonują nam: Zatarg między urzędnikami a dyrekcją Pol. Kraj. Kasy Poż. w Warszawie co do żądania usunięcia trzech dyrektorów, mianowicie pp. Mokrzyckiego, Uhlego i Framuita, został załatwiony polubownie. Żaden z dyrektorów nie ustępuje, natomiast minister Steczkowski przyrzekł wglądnąć w stosunki personalne, panujące w tutejszym oddziale Pol. Kraj. Kasy Poż. i usunąć ewentualne nadużycia.

CUKIER I SPIRYTUS ZA ZBOŻE. »Przegl. Wiecz.« z 7 bm. pisze: Onegdaj odbyła się w ministerstwie aprowizacji narada, na której omawiano sposoby, którymi możnaby zachęcić producentów rolnych, by sprzedawali zboże głodującym miastom. Uznano przedewszystkiem za możliwe płacić za t. zw. zboże pozakontyngentowe 4000 mk. za korzec (cena kontyngentowa wynosi 700 mk.); uznano w dodatku, że każdy korzec zboża sprzedany w tych warunkach uprawnia do nabycia po cenie urzędowej 2 kg. cukru, tj. za 150 mk.

Taka cena będzie obowiązywała w Kongresówce. W Małopolsce cena zboża kupowanego w ten sposób ma być niższa, wynosić ma tylko 1.400 mk.; za to każdy korzec zboża sprzedany rządowi, upoważnia do kupienia 25 kg. cukru po cenie urzędowej. A ponieważ funt cukru w wolnym handlu kosztuje 200 mk., więc nabywca 25 kg. cukru otrzymuje wartość 13.500 mk.; ponieważ zaś za zboże dostaje 1400 mk., więc razem za korzec zboża dostaje 14.900 mk.! Licząc się z tem, że cukru może nie wystarczyć, rząd projektuje wydawanie na tychsamych warunkach artykułu, równie poszukiwanego przez rolników, tj. spirytusu.

NIE BĘDZIE MASOWEGO USUWANIA URZĘDNIKÓW. »Przegl. Wiecz.« donosi: Wbrew pogłoskom, jakoby komisja p. Wojciechowskiego zaprojektowała masową redukcję personalu urzędniczego — masowego usuwania urzędników nie będzie. Kasowane będą niepotrzebne urzędy i wydziały. Np. w ministerstwie zdrowia z 15 wydziałów(!) zostanie tylko 8; natomiast w miarę potrzeby inne urzędy będą nawet rozszerzone. Reforma zasadniczo ma na celu uproszczenie funkcjonowania naszego mechanizmu państwowego i przyśpieszenia załatwiania czynności biurowych.

PRAWO NOSZENIA MUNDURÓW PRZEZ EMER. OFICERÓW. Ministerstwo spraw wojskowych wydało rozporządzenie, mocą którego oficerowie, przeniesieni w stan spoczynku, mogą nosić mundury. Nadanie tego prawa jest nagrodą za nieskazitelną służbę i zasługi, poniesione dla wojska.

NOWY REGULAMIN W WOJSKU POLSKIEM. Ponieważ dotychczas przy ćwiczeniach różnego rodzaju broni stosowano regulaminy, oparte na wzorach niemieckich, rosyjskich i austrjackich, ma być niebawem wprowadzony regulamin w całej armji polskiej jednolity i czysto narodowy.

SEMESTR ZIMOWY NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM. (East Express). Wczoraj o godz. 11 rano odbyło się uroczyste otwarcie semestru zimowego na uniwersytecie warszawskim. Po mszy senat i studenci udali się na Plac Saski, skąd zaciągnięto na podwórze uniwersytetu jedną ze zdobytych armat. Oprócz władz uniwersyteckich i młodzieży akademickiej w uroczystości wzięli udział między innymi jen. Niessel, Michaelis, Iwaszkiewicz, Zawadzki, oraz minister ośw. Rataj.

WYDZIAŁ UBEZPIECZENIOWY W POLSKO-AMERYKAŃSKIM KOMITECIE POMOCY DZIECIOM. Przy polsko-amerykańskim Komitecie Pomocy dzieciom powstał wydział ubezpieczeniowy, mający na celu zasilenie funduszów tej instytucji. Wydział ten składa się z reprezentacji większych towarzystw ubezpieczeniowych, które w ten sposób, korzystając z rozgałęzionych stosunków P. A. K. P. D. na prowincji będą mogły rozwijać i tam swoją działalność — wykluczając prywatnych pośredników. W tym wypadku pośrednikiem będzie instytucja, która przez swą wysoce pożyteczną działalność zdobyła sobie popularność w całym kraju i ze wszech miar zasługuje na poparcie społeczeństwa. P. A. K. P. D. przyjmuje ubezpieczenia różnego rodzaju: od ognia, od kradzieży, ubezpieczenia transportów, szyb, ubezpieczenia bydła od epidemji itp. Drogą ubezpieczenia przedewszystkiem powinny przyjść z pomocą P. A. K. P. D. urzędy państwowe, mające składy i magazyny.

P. A. K. P. D. w miarę wzrastania swych funduszów może rozszerzyć akcję, dzięki której tysiące dzieci, któreby bez pomocy skazane były na śmierć, lub jako istoty słabe, stały się ciężarem dla państwa — będą a niego uratowane jako zdrowi i zdolni do pracy obywatele.

ŚMIERĆ URZĘDNIKA Z GŁODU. W Warszawie zmarł przed paru dniami na tyfus głodowy funkcjonajrusz urzędu walki z lichwą, śp. Kłoczyński. Urząd walki z lichwą stwierdza, że zajmujący posadę w X randze miał do wyżywienia żonę i troje dzieci. Mieszkał w suterenach i umarł... z głodu.

LICZNE ZATRUCIA CHLEBEM stwierdzono w Warszawie. Trafiają się wypadki śmierci. Wiele osób ciężko zachorowało. Dotąd nie zdolano stwierdzić, które składniki chleba są przyczyną choroby.

WYROKI ŚMIERCI. Warszawskie biuro prasowe min. spraw wojsk. komunikuje: Na mocy wyroków sądów wojskowych skazani zostali na karę śmierci przez rozstrzelanie: 1) Za zbrodnię zabójstwa żołnierza polskiego, cyw. Zachar Konopacki i Michał Wasilewski; 2) za zbrodnię zabójstwa pracownika kolejowego: cyw. Łukasz Turban i Piotr Łomejko; 3) za zbrodnię rabunku: szer. Stanisław Wojtera. Wszystkie wyroki wykonano.

ZABÓJSTWO. W sobotę o godz. 9 rano zabity został w Warszawie przy ul. Bagatela, urzędnik wywiadowczy sekcji defensywy min. spr. wojsk. 35-letni Zbigniew Pilczewski. Zabójca w czapce wojskowej mimo pościgu, zdołał zbiec.

KRADZIEŻ ZWŁOK DZIECKA. Z Warszawy donoszą o następującym charakterystycznym wypadku: Dnia 6 bm. koleją brzeską jechała do Warszawy jakaś kobieta z chorem dzieckiem na poradę lekarską. Między Miłosną a Rembertowem dziecko zmarło. Kobieta owinęła trupa w chustkę i położyła na ławce, sama zaś udała się do drugiego przedziału w celu zawiadomienia o tem sąsiadki. W czasie nieobecności matki jakiś opryszek, myśląc zapewne, że w zawiniątku znajdują się artykuły żywnościowe, skradł całe zawiniątko, nie wiedząc, że łupem jego stał się trup dziecka, zmarłego przed chwilą.

ODZNAKA PAMIĄTKOWA WOJSK WIELKOPOLSKICH. Z Warszawy donoszą, że naczelny wódz zatwierdził statut odznaki pamiątkowej wojsk wielkopolskich dla pamiętnej działalności patriotycznej, której rezultatem było zrzucenie obcego jarzma przez Wielkopolan. Ministerstwo spraw wojskowych zaaprobowało zawiązanie specjalnej komisji, która ma przyznawać prawo noszenia odznak.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY DO WIELKOPOLSKI. Z Warszawy telefonują nam: Syndykat dziennikarzy poznańskich urządza w miesiącu lutym ogólną wycieczkę polskich dziennikarzy ze wszystkich dzielnic Polski do Wielkopolski. Spodziewany jest liczny udział.

UNIFIKACJA SZKOLNICTWA W B. ZABORZE PRUSKIM. »Przegląd Wieczorny« dowiaduje się, że unifikacja szkolnictwa w byłym zaborze pruskim dokonaną zostanie w dniach najbliższych w związku z uchwalonem kuratorjum, na czele którego stanie p. Bernard Chrzanowski.

ZJAZD N. P. R. Z POMORZA. W niedzielę 9 bm. obradował w Grudziądzu walny zjazd N. P. R. z Pomorza, prezentujący 35.000 członków zorganizowanych z przeszło 30 filij. Na zjeździe obecni byli delegaci organizacji N. P. R. byłej Kongresówki, Wielkopolski, Górnego Śląska i wychodźtwa oraz przedstawiciele Zjednoczenia zawodowego polskiego. Po odczytaniu sprawozdania prezes klubu sejmowego N. P. R. poseł Chądzyński złożył sprawozdanie z działalności posłów N. P. R., poczem uchwalono jednomyślnie wotum zaufania dla posłów N. P. R. Redaktor Popiel referował o położeniu politycznem. Do zarządu dzielnicowego wybrano między innymi: p. Pawlaka prezesem, red. Popiela i Lipperta wiceprezesami, dalej uchwalono ostrą rezolucję, grożącą strajkiem jeneralnym na wypadek niezałatwienia interesów robotników. Wreszcie uchwalono wykluczyć z partji dra Freyskiego i Piasecką, za zajmowanie stanowiska niezgodnego z polityką i dążeniem N. P. R.

WYSTAWA ZDOBNICTWA W TORUNIU. W czasie zjazdu Polaków z Ameryki w dniach 16, 17 i 18 bm. otwartą będzie w Toruniu wystawa prac zdobnictwa polskiego. Wystawa ta będzie połączoną z wystawą zdjęć fotograficznych z czasu pobytu armji polskiej w Ameryce i na Syberji oraz z czasów pobytu tej armji we Francji.

ŻOŁNIERZE PEREMYKINA W TORUNIU. Do Torunia przybył pierwszy transport internowanych żołnierzy rosyjskich ochotniczej armji Peremykina. Transport składa się z tysiąca kilkuset ludzi.

OTWARCIE TEATRU W GRUDZIĄDZU. PAT. donosi z Grudziądza: Odbyła się tu wspaniała uroczystość otwarcia pierwszego teatru narodowego w Grudziądzu. Wśród podniosłego nastroju na wypełnionej po brzegi sali, na której obecni byli przedstawiciele wszystkich władz cywilnych i wojskowych, dyrektor teatru pomorskiego Franciszek Fraczkowski wygłosił specjalnie na ten cel napisany prolog. Na zakończenie odbyło się przedstawienie w wykonaniu zespołu teatru pomorskiego.

GRUDZIĄDZKA MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI wygrała przy ostatniem ciągnieniu miljonówkę Nr 0.742.270.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU ZECERÓW W GDAŃSKU. W Gdańsku zakończył się strajk zecerów, którzy powrócili już do pracy.

WŁAMANIE W SOKOLE-MACIERZY. Niewyśledzeni dotąd sprawcy wtargnęli w nocy z 6 na 7 bm. do lokalu Sokoła-Macierzy przy ul. Zimorowicza we Lwowie i rozbili 2 kasy wertheimowskie. Ścigani przez policjantów, zdołali ujść.

PIERWSZA KSIĘGARNIA SŁOWACKA. (Herm.) »Slovenski Dennik« wita otwarcie pierwszej księgarni w Bratisławie, jako początek propagowania piśmiennictwa słowackiego. Księgarnia ta ma na składzie najnowsze krajowe wydawnictwa naukowe oraz rozmaite przedmioty ludowej kultury słowackiej.

NOWY DYREKTOR BURGTEATRU WIEDEŃSKIEGO. Z Wiednia telegrafują. Przesilenie dyrektorskie w teatrze nadwornym zostało załatwione. Dyrektorem został dr Antoni Wildgans, znany autor dramatyczny i literat. Dotychczasowy dyrektor Albert Heine pozostaje nadal czynnym, jako aktor i reżyser. Dr Wildgans jest Wiedeńczykiem, liczy lat 40. Ojciec jego był radcą w ministerstwie rolnictwa. Nowy dyrektor początkowo poświęcił się karjerze sądowniczej, później przerzucił się w zupełności na pole działalności literackiej. Napisał kilka tomów poezyj oraz dramatów, z których dramat »Dies irae« otwarł dlań wrota teatru nadwornego. Obecnie przygotowuje Burgteatr jego dramat najnowszy »Kain«.

ZAMORDOWANIE DELEGATÓW AMERYKAŃSKICH. »East Express« donosi z Bukaresztu: Komitet amerykański w Kiszyniowie, który wysłał na Ukrainę profesora Friedlaendera i doktora Cantona, otrzymał wiadomość, iż delegaci ci zostali zamordowani przez żołnierzy bolszewickich.

RZĄDY BOLSZEWICKIE NA PODOLU. »Kurj. Lwow.« donosi, że na Podolu za Zbruczem gwałty, rabunki, rozboje bandyckie są na porządku dziennym. Cztery pograniczne powiaty podolskie (kamieniecki, płoskirowski, uszycki i latyczowski) nie tracą nadziei, że wkońcu należeć będą do Polski. W tym celu wyjechała stamtąd do Warszawy delegacja, która onegdaj przejeżdżała przez Lwów, złożona z reprezentantów tamt. inteligencji polskiej, ukraińskiej i rosyjskiej, mieszczaństwa polskiego i żydów, oraz włościan polskich i ruskich. Delegacja ta obdarta, zgłodniała, przeszła kordony rozejmowe i przybyła do Lwowa, gdzie osiedleni tu czasowo emigranci z za Zbrucza dostarczyli im częściowo ubrań i żywności. Delegacja ta udaje się do władz naszych i Sejmu celem przedstawienia rzeczywistego stanu rzeczy i skłonienia miarodajnych czynników do wdrożenia odpowiedniej akcji dyplomatycznej, by tę część Podola połączyć z Polską. Ewakuowani z Podola, przebywający czasowo

we Lwowie przykładają wielkie nadzieje do rezultatu tej akcji.

BUNT W ARMJI SOWIECKIEJ. »Russpress« donosi, że w Witebsku zbuntował się 18 sowiecki pułk strzelców, domagając się powrotu do domu; czerwoni żołnierze zabili w nocy jednego z komisarzy i powiesili jego ciało na bramie, siedmiu innych trzymali w ciągu 4 dni pod kluczem bez jedzenia, urządzając im przeróżne szykany. Wysłane ze Smoleńska dla stłumienia buntu dwie roty Chińczyków i trzy roty 3 pułku komunistycznego nie osiągnęły żadnych rezultatów ponieważ oddziały komunistyczne uciekły w drodze, porywając ze sobą 2 oficerów chińskich. Pociąg wiozący do Witebska wojsko chińskie, wykoleił się w drodze, ponieważ powstańcy zepsuli tor. Chińczycy zostali otoczeni przez zbuntowanych żołnierzy i zakłuci bagnetami. W Witebsku padło z rąk powstańców wielu przedstawicieli sowietów, między innemi prezes czrezwyczajki, słynny ze swego okrucieństwa, Karcew, komisarz-kobieta Linskaja i zawiadowca stacji Bet Kulbajew.

ZEMSTA BOLSZEWIKÓW. »Morning Post« potwierdza wiadomość, że trzej socjaliści francuscy, którzy przed paru miesiącami utonęli w drodze powrotnej z Rosji, ulegli aktowi zemsty ze strony bolszewików. Niezadowolenie sowietów ściągnęli oni na siebie listami, wysłanymi do ojczyzny, w których krytykowali rządy bolszewickie. Przy wyjeździe robiono im wielkie trudności. Ostatecznie przyjął ich na swój statek norweski socjalista Bodin (?), który płynął z Murmania. Na pełnem morzu dogoniła statek łódź sowiecka. Trzej Francuzi, którzy usiłowali się ukryć, zostali odkryci przez ajentów Lenina i zrzuceni z pokładu w morze. Bodina zaaresztowano i przywieziono do Rosji, gdzie znajduje się dotychczas.

DONIOSŁE ODKRYCIE WYKOPALISKOWE. Ag. Havasa donosi z Rzymu, że wedle »Temps« poszukiwania w miejscowości St. Wictoria Serri, znajdującej się w prowincji Cagliari na Sardynji, doprowadziły do odkrycia świątyni z epoki Miceńskiej. Od czasu odkrycia rzymskiego Forum romanum odkrycie to uważane jest za jedno z największych.

PODZIĘKOWANIE. Dzieci Zakładu wychowawczego sierót izrael. w Krakowie przy ul. Dietla 64 składają niniejszem gronu nauczycielskiemu oraz dzieciom szkoły XV im. Klementyny Tańskiej serdeczne podziękowanie za wręczony im przez dyr. Hertzównę podarek w kwocie 800 mk.

EMIL TELMANYJ

słynny skrzypek węgierski, który przed dwoma tygodniami święcił olbrzymie triumfy w Paryżu i Londynie, wystąpi u nas po raz ostatni w bieżącym sezonie w sobotę, dnia 15 b. m., w sali »Sokoła«. Koncert tego znakomitego artysty wywołał, podobnie, jak poprzedni, żywe zainteresowanie, czego dowodem szybka sprzedaż biletów u J. Rudnickiego, Linja A—B.

Jadwiga Elsnerówna

znana skrzypaczka ze swoich koncertów w Wiedniu, koncertuje w Krakowie w niedzielę, dnia 16 b. m., w sali »Sokoła«. Prasa wiedeńska entuzjastycznie przyjęła młodą artystkę, podkreślając jej piękny ton i doskonałą technikę.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO:
Wtorek, 11 bm.: »Orlątko«.
Środa, 12 bm.: »Żołnierz królowej Madagaskaru«.
Czwartek, 13 bm.: »Orlątko«.
Piątek, 14 bm.: »Orlątko«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Wtorek, 11 bm.: »Intryga i miłość«.
Środa, 12 bm.: »Książę pan«.
Czwartek, 13 bm.: »Intryga i miłość«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.
Wtorek, 11 bm.: »Strażnik cnoty«.
Środa, 12 bm.: »Kobieta bez skazy«.
Czwartek, 13 bm.: »Dwójka hultajska«.
Piątek, 14 bm.: »Dwójka hultajska«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.
Wtorek, 11 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Środa, 12 bm.: »Dziewczę z Holandji«.

W sprawie kredytów na kupno papierów wartościowych.

Sekcja krakowska Związku małopolskich banków, korzystając ze sposobności pobytu prezesa Związku, dra Marcina Szarskiego, odbyła pod jego przewodnictwem w dniu 7 b. m. przy udziale prezesa tutejszej rady giełdowej, p. Tadeusza Epsteina, posiedzenie, które zajmowało się kwestją zapobieżenia wybujałej spekulacji giełdowej, jaka dała się zauważyć w ostatnich dniach na tutejszej giełdzie.

Po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji uchwalił Związek banków **nie udzielać w przyszłości zasadniczo żadnych kredytów na kupno papierów.**

Na tem samem posiedzeniu uchwaliły filje wiedeńskich banków w Krakowie na wniosek dyrektora Szancera przyczynić się znaczniejszemi datkami na cele funduszu plebiscytowego na Górnym Śląsku.

Zaznaczyć równocześnie należy, że Związek banków małopolskich udzielił już poprzednio na cele plebiscytowe 2,000.000 marek. 273

Z muzyki.

Koncerty ostatniego tygodnia odbyły się przy wyłącznym udziale sił miejscowych. Wieczór sonat, urządzony w ramach kameralnych wieczorów Instytutu muzycznego, objął doskonale zestawiony program; p. Abłamowicz-Meyerowa i p. W. Baruch odegrali trzy sonaty skrzypcowe: Beethovena Es-dur, Brahmsa A-dur i Ryszarda Straussa tak rzadko wykonywaną, bo niezmiernie trudną sonatę Es-dur op. 18. Trzy nazwiska, trzy style! napozór różne, a jednak wzajemnie się dopełniające, gdyż rozkwitłe we wzajemnej zależności, to znaczy Brahms, opierający się na wzorach Beethovenowskich, zaś R. Strauss naśladujący w pierwszej epoce swej twórczości (do której właśnie należy sonata skrzypcowa) Brahmsa, zanim pod wpływem pobudek szkoły nowo-niemieckiej nie zwrócił się na właściwą sobie drogę symfonicznego poematu. Lecz w sonacie Es-dur mamy już pełną zapowiedź »późniejszego« Straussa: mamy niezwykle bogatą kolorystykę, traktowaną zupełnie na wzór orkiestralny. Wykonawcom należą się słowa uznania za staranne przygotowanie programu i stylowe odegranie.

Drugim koncertem tygodnia był poranek symfoniczny Związku muzyków, urządzony, jak zwykle, w Teatrze miejskim pod kierunkiem p. Bolesława Walewskiego. Koncert poświęcono jednej formie muzycznej, to jest uwerturze. Pomysł znakomity, zapewniający programowi jeden ze zasadniczych warunków, to jest jednolitość i zwartość. Popełniono jedynie niewłaściwość w tem, że obok uwertur operowych: do »Fletu zaczarowanego« Mozarta, »Oberona« Webera, »Wilhelma Tella« Rossiniego i »Parji« Moniuszki umieszczono tak niezgodną z niemi w charakterze »Uwerturę tragiczną« Brahmsa. Jeśli już chciano wykonać jakąś uwerturę koncertową, to należało dać jedną z uwertur Mendelssohna, znacznie bliższą stylem poprzednim uwerturom. Najlepiej jednak znalazłaby się tam operowa uwertura do »Sprzedanej narzeczonej« Smetany. Błąd w zestawieniu programu odbił się na wykonaniu. Uwerturami operowemi dyrygował p. Walewski świetnie; znać, że mu ten styl bliski i odpowiada jego upodobaniom: orkiestra grała z werwą i również z pewnem umiłowaniem rzeczy, nie nasuwającej zbytnich trudności interpretacji. W uwerturze Brahmsa efekt był o wiele słabszy, co jest zupełnie uzasadnione ze względu na ową »nieprzystępność«, jaka tkwi w jego muzyce. Wrażenie jednak, które się wyniosło z całego poranku, było jak najkorzystniejsze.

Byłoby rzeczą pożądaną, by znowu jeden z programów był ułożony według podobnej myśli; może n. p. poświęcić go serenadzie od Mozarta przez Brahmsa do Karłowicza?

Dr Józef Reiss.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— Dr Kazimierz Władysław Kumaniecki, profesor wszechnicy Jagiellońskiej, wydał pierwszy tom »Zarysu prawa administracyjnego na ziemiach Polski« (księgarnia Czerneckiego, Kraków i Warszawa). Wydany tom obejmuje administrację szkolną. W pięciu częściach dał autor całokształt organizacji i stanu szkolnictwa, tudzież na wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej. Pierwsza część jest poświęcona szkolnictwu powszechnemu, druga średniemu, trzecia wyższemu, czwarta zawodowemu, piąta zajmuje się organizacją szkolnictwa na ziemiach wschodnich, zajętych przez wojska polskie. Ważnem jest, że autor przy zwięzłem i jasnem przedstawieniu poszczególnych materyj, do których dołącza często niezmiernie ciekawe i oryginalne oświetlenie, daje w swojej książce także oryginalny tekst wszystkich ważniejszych ustaw polskich, jak ustawy o szkołach akademickich, o ludowych szkołach rolniczych, o organizacji władz. Profesor Kumaniecki uwzględnił również przy każdej materji dzieje szkolnictwa polskiego, o ile wyraziła się w nich polska myśl ustawodawcza i pedagogiczna.

Ktokolwiek chce się zaznajomić ze stanem szkolnictwa i z ustawodawstwem szkolnem w Polsce, nie może się obejść bez książki prof. Kumanieckiego. Również historyk oświaty w Polsce będzie musiał do niej w przyszłości zawsze sięgnąć. To też należy z zainteresowaniem oczekiwać dalszych tomów wydawnictwa, zakrojonego na większą skalę, a mającego objąć wszystkie dziedziny administracji publicznej w Polsce. Wygodnem jest to, że poszczególne tomy można nabywać osobno w miarę większego interesu dla poszczególnych dziedzin administracji państwowej.

— **PRASA FRANCUSKA O KSIĄŻKACH POLSKICH.** Miesięcznik francuski »La Diplomatie publique« przyniósł w bogatym w różnorodną treść numerze z listopada 1920 dwie sympatyczne notatki o pracach polskich. Pierwsza omawia książeczkę dra Klemensa Bąkowskiego »Germania« w następujących zdaniach: »Dr Bąkowski miał oryginalny pomysł napisania po łacinie o okrucieństwach niemieckich podczas wojny, odmalowania cierpień Polski w czasie inwazji germańskiej i skreślenia epizodów heroicznych jej odporności. Styl jego jest stylem klasyków rzymskich. Dlaczegóż gimnazjaści polscy nie mieliby się uczyć języka Liviusa z książki p. Bąkowskiego, co nie przeszkodzi im ślęczeć także nad Tacytem, Ciceronem, Horacym i Virgiliusem! Prośba do naszego ministerstwa wykształcenia publicznego: ażeby wyposażyło bibljoteki gimnazjów francuskich w kilka egzemplarzy »Germanii«. Profesorowie będą czerpali z nich teksty do przekładów, które pod niezwykłą formą pokażą naszej młodzieży, jak bardzo siostrami w cierpieniu są: Francja i Polska«.

Drugą książką, która zwróciła na siebie uwagę redakcji »La Diplomatie publique« jest »Historja muzyki polskiej« prof. Z. Jachimeckiego. Oto co o niej tam czytamy: »Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego kreśli w szczęśliwych rysach narodziny muzyki polskiej, jej rozwój w w. 16-tym, 17-tym, 18-tym i 19-tym i jej stan obecny. To dzieło sumiennie uzupełnia bardzo na czasie jedyną historję muzyki polskiej, jaka istniała, mianowicie p. Al. Polińskiego, która ukazała się mniej więcej przed dwudziestoma laty. Wiele umiłowania, poezji i uczucia w rozdziałach poświęconych Chopinowi, Moniuszce i współczesnym, takim jak Szymanowski i Różycki. Urząd propagandy rządu polskiego będzie działał ze zrozumieniem zadania, rozpowszechniając książkę prof. Jachimeckiego. Muzyka jest bronią dyplomatyczną. Czyż prezydent Paderewski nie zbierał owoców sympatji, jaka niegdyś buchała spontanicznie ku wspaniałemu pianiście?«

Z Rady ministrów.

UCHWALENIE MNOŻNIKA DROŻYŹNIANEGO. — SPRAWA ZWALCZANIA LICHWY I DROŻYZNY.

Warszawa, 11 stycznia (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 8 bm. obradowała nad sprawą **uposażenia funkcjonarjuszy państwowych.** Po wyczerpującej dyskusji powzięła uchwałę, aby **podwyższyć mnożnik drożyźniany, począwszy od 1 stycznia 1921 dla pierwszej kategorji miejscowości do 400.** Ministrowi skarbu zalecono opracowanie szczegółowego wniosku w sprawie odpowiedniego podwyższenia mnożnika.

Rada ministrów obradowała nad sprawą **zwalczania drożyzny.** Wyłoniła się komisja celem opracowania i przedłożenia odpowiednich wniosków. Komisja ta ma również przygotować projekt zarządzeń, mających na celu **powstrzymanie lichwy towarowej,** która niweczy korzyści, jakie wynikają z podwyższenia wynagrodzenia funkcjonarjuszy państwowych.

PADEREWSKI ŻADNYCH FUNDUSZÓW NA REPREZENTACJĘ NIE OTRZYMYWAŁ.

Warszawa, 11 stycznia (Tel. wł.) Ministerstwo spraw zagranicznych prosi nas o zaznaczenie, że p. Paderewski, jako przedstawiciel rządu polskiego w Lidze narodów **nigdy nie żądał i nie otrzymywał funduszów na reprezentacje.**

POWRÓT DELEGACJI KOWIEŃSKIEJ.

Warazawa, 11 stycznia (Tel. wł.) W najbliższych dniach oczekiwany jest powrót do Warszawy **delegacji rządu kowieńskiego,** która wyjechała do Kowna, ażeby uzyskać **upoważnienie do omawiania spraw ekonomicznych** niezależnie od **spraw terytorjalnych i politycznych.**

POSEŁ GIBSON POZOSTAJE.

Warszawa, 11 stycznia (Tel. wł.) Koła miarodajne komunikują, że poseł Stanów Zjednoczonych Gibson nie ustępuje, lecz pozostaje nadal na swojem stanowisku.

UMOWA POLSKO-AUSTRJACKA.

Warszawa, 11 stycznia (Tel. wł.) Wczoraj podpisana została przez przedstawicieli rządu polskiego z Austrją nowa umowa handlowa. Umowę zawarto na pół roku.

USTAWA O NADZORZE MIESZKANIOWYM.

Warszawa, 11 stycznia (Tel. wł.) Ministerstwo zdrowia opracowało projekt ustawy o **nadzorze mieszkaniowym,** która ma być **państwową i komunalną.** Wykonywany on będzie przez urzędy komunalne mieszkaniowe w miastach nienależących do związku powiatowego. We wszystkich innych gminach miejskich i wiejskich będzie utworzony **powiatowy urząd mieszkaniowy.**

Kompetencje sejmu wileńskiego.

Wilno, 11 stycznia (East Express). Tymczasowa komisja rządząca Litwy środkowej złożyła jen. Żeligowskiemu tekst dwóch wniosków, określających kompetencję sejmu wileńskiego. Tekst ten uzyskał poparcie tzw. Sejmu orzekającego. Opowiedziało się za nim **4** głosy. Tekst wniosku brzmi jak następuje:

Najistotniejszem zadaniem Wilna, które musi być przez sejm załatwione ostatecznie przed wszystkiemi innemi sprawami, będzie wydanie **decyzji w sprawie przynależności państwowej Litwy środkowej do Rzeczypospolitej polskiej, czy też republiki litewskiej.** Drugi wniosek popierany przez lewicę otrzymał również cztery głosy. Jest on identyczny z wnioskiem pierwszym kończy się jednak na słowach o decyzji w sprawie przynależności państwowej **bez bliższego określenia.**

TERMIN WYBORÓW.

Wilno, 11 stycznia (East Express). Wybory do Sejmu wyznaczono urzędowo w mieście Wilnie na dzień **6 lutego.** Wilno wybierze 13 posłów do Sejmu.

RZĄD KOWIEŃSKI SZYKANUJE POLAKOW

Wilno, 11 stycznia (East Express). **Do ziemian polskich rząd kowieński stosuje politykę szykan,** usiłując zmusić ich do usunięcia się z Wileńszczyzny. Polityka ta zamiast zbliżyć, **oddaliła rząd kowieński od celu.** Politycy kowieńscy są **niechętnie usposobieni** do projektu federacji z Polską. Stanowisko swoje uzasadniają oni względami ekonomicznemi, niskim kursem marki polskiej, oraz rzekomemi zaborczemi intencjami Polski.

GRANICA ŁOTEWSKO-LITEWSKA.

Ryga, 11 stycznia (PAT). Łotewskie Biuro prasowe. Litewsko-łotewska komisja graniczna pod przewodnictwem prof. Simpsona przedyskutowała już wszystkie punkty w sprawie **granicy łotewsko-litewskiej.** Najtrudniejszą do rozstrzygnięcia jest **sprawa Połągi jako portu bałtyckiego,** Możejki jako ważnego punktu kolejowego i okolic Dźwińska (Dyneburga). Komisja prof. Simpsona organizuje w tych miejscowościach subkomisje w celach informacyjnych.

Wspólny front czeskich i niemieckich komunistów.

Praga, 11 stycznia (PAT). »Pravo Lidu« donosi: W Libercu odbyła się w niedzielę wspólna konferencja czeskich i niemieckich komunistów, na której obradowano nad kwestją utworzenia wspólnego frontu **komunistycznego czesko-niemieckiego w republice czeskiej.** Donosząc o tem, »Pravo Lidu« pisze między innemi: Po nieudałym strajku jeneralnym **komuniści czescy podejmują nową akcję. Moskwa przygotowuje krwawą rewolucję i walki mieszczańskie na wiosnę.** Radek grozi potopem zachodniej Europy przez wojska czerwone. Pierwszym warunkiem do przeprowadzenia tego porządku moskiewskiego jest utworzenie komunistycznych partyj. Dlatego właśnie czescy komuniści konferują z niemieckimi, aby utworzyć **wspólny front i znowu pójść pod komendę Moskwy.**

Różne wiadomości polityczne.

NOWY POSEŁ ANGIELSKI W POLSCE p. Wiliam Granfell Maks Mueller urodził się w roku 1867, ukończył uniwersytet w Oxfordzie w roku 1892, wstąpił do służby dyplomatycznej, zajmując kolejno stanowisko w Konstantynopolu, w Hadze, Waszyngtonie, Madrycie, Meksyku i Pekinie. W chwili wypowiedzenia wojny p. Mueller był konsulem jeneralnym w Budapeszcie. Powróciwszy do Anglji pracował w ministerstwie spraw zagranicznych. W roku 1915 mianowany był posłem w Konstantynopolu.

KOMISARZ LIGI NARODÓW PROF. ATTOLICO powrócił z Warszawy do Gdańska.

LIGA ANTYBOLSZEWICKA W BUDAPESZCIE. Rozpoczęło się w Budapeszcie kontynuujące zebranie węgierskiej Ligi antybolszewickiej. Celem Ligi jest zwalczanie bolszewizmu, zorganizowanie mieszczaństwa i robotników przez propagandę. Oprócz dążeń narodowych ma Liga za zadanie zjednoczenie wszystkich narodów, którym grozi czerwone niebezpieczeństwo, w jeden związek antybolszewicki. Prezydentem honorowym związku zamianowano hr. Wojciecha Apponyiego.

D'ANNUNZIO POZOSTANIE W RJECE. Ostatnie wiadomości nadeszłe z Rjeki potwierdzają, że D'Annunzio nie opuści Rjeki przed najbliższemi wyborami do zgromadzenia konstytuującego wolnego państwa. Przypuszczają w pewnych kołach, że zostanie on wybrany naczelnikiem państwa Rjeki.

AŃEKSJA ZADARU PRZEZ WŁOCHÓW. Dnia 5 bm. ogłoszono uroczyście aneksję miasta Zadar przez Włochy. Podczas tego nie przyszło do żadnych niepokojów.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W GRUZJI przybiera charakter masowy. Rozpędzono wiele organizacyj partji komunistycznej. W więzieniu karnem w Kutmais zamknięto 200 komunistów.

CZŁONKOWIE KONSTYTUANTY ROSYJSKIEJ pod przewodnictwem Axentjewa, byłego prezydenta rządu tymczasowego odbyli w Paryżu posiedzenie. Na zebraniu oświadczono się za zniesieniem rządu bolszewickiego. Zgromadzenie ma na celu przeprowadzić w Rosji akcję i propagandę przeciwko obecnemu rządowi.

NOWY WICEKRÓL INDYJ. Urzędowo komunikują z Londynu, że na propozycję premjera król angielski zgodził się na ustanowienie Earla of Reading wicekrólem i gubernatorem Indyj, jako następcy lorda Chelmsforda, który ustępuje ze swego stanowiska w kwietniu.

Dział ekonomiczny.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Prawdopodobnie z powodu ponownej znacznej zniżki marki naszej na zagranicznych giełdach, zapanowała znów na wczorajszem po »ferjach« zebraniu giełdowem tendencja zwyżkowa, mimo niezbyt licznych transakcyj. Szczególnie poszły w górę akcje »P. T. H.«, »Impex«, »Zieleniewski«, »Siersza« (górnicza) oraz »Tepege«. Po raz pierwszy notowano akcje »Żeglugi polskiej«, które osiągnęły wysoki kurs 600 mk.

Oczywiście spadek marki polskiej odbił się szczególnie dotkliwie na obcych walutach i dewizach, które poszły w górę, nie tak jednak wysoko, jak na giełdzie warszawskiej.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 10 stycznia 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	650'—	700'—
Transakcja		670'—
Bank Hipoteczny	675—	725'—
Bank Małopolski	675'—	725'—
Transakcja		700'—
Ziemski Bank Kredytowy	500'—	530'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Polskie Tow. handlowe	1250'—	1350—
Transakcja	1250'—	1310'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	650'—	750'—
Transakcja	675'—	715'—
»Polski Glob« Tow. transp.-handl.	3000'—	3200'—
Transakcja		3160'—
Żegluga Polska	400'—	600'—
Transakcja	500'—	600'—
Zieleniewski	9500'—	10000'—
Transakcja	9500'—	10000'—
Warsz. Ska bud. parowozów	5300'—	5800'—
Transakcja	5800'—	5300'—
»Lemiesz« fabryki maszyn i narz. rol.	6200'—	6400'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	4800'—	5200'—
Transakcja	4800'—	5150'—
»Automotor« fabryka samochodów	2800'—	3000'—
Transakcja	2850'—	3000'—
»Górka« fabryka cementu	7200'—	7500'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	6500'—	6800'—
Transakcja	6800'—	6500'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	9800'—	10200'—
Transakcja	9800'—	10200'—
Polska Nafta	4200'—	4500—
Transakcja	4500'—	4200'—
Elektrownia w Sierszy	9000'—	10500'—
Transakcja	10500'—	9000'—
»Oikos« T. A.	4700'—	4900'—
Transakcja		4800'—
»Lezet« Powsz. zakł. bud.	1800'—	2000'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3500'—	3800'—
»Krakus« zjedn. fabr. przetw. wysk.	4300'—	4500'—
Transakcja	4400'—	4425'—

Waluty i dewizy:

	kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	700'—	760'—	700'—	760'—
Franki francuskie	40'—	42'—		
Marki niemieckie	950'—	1050'—	975'—	1075'—
Korony austr.	100'—	110'—	105'—	115'—
Korony czeskie	760'—	800'—	780'—	820'—
Lei rumuńskie	800'—	850'—		
Liry włoskie	23'—	25—		

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 10 bm.: Amsterdam 21825, Zagrzeb 438, Berlin 954, Bruksela 4285, Budapeszt 115, Bukareszt 885, Chrystjanja 11275, Kopenhaga 11325, Londyn 2475, Medjolan 2525, Nowy York 682, Paryż 4040, Praga 770, Sofja 745, Sztokholm 14220, Warszawa 84, Zurych 10450, dynary 1748, dolary 673, belgijskie 4280, francuskie 4040, szwajcarskie 10450, holenderskie 21775, duńskie 11275, norweskie 11225, szwedzkie 14170, włoskie 2525, marka niemiecka 953'50, marka polska 91'75, funty 2470, ruble 337.

GIEŁDA CZESKA z 10 bm.: Berlin 121'25, Warszawa 11, marka niemiecka 121'25, polska marka 10.

GIEŁDA AUSTRJACKA z 10 bm.: Renta majowa 96, austr. renta koronowa 94, renta lutowa 96, węgierska renta koronowa 222, losy tureckie 3650, priorytety kolei południowej 1795, Anglobank 1205, Bankverein 1250, Bodenkredit 2990, austr. zakład kredytowy 1415, Bank depozytowy 1055, Laonderbank 1825, Merkur 1015, Unionbank 1000, Bank obrotowy 833, Živnostenska 3495, Kolej północna 23400, Lwów-Czerniowce 3790, Koleje austrjackie 5200, Kolej południowa 3105, Alpiny 6100, Berg und Huetten 14.000, Krupp 2110, Poldihuette 5060, Fragercisen 13900, Rima 4460, Skoda 3440, Zieleniewski 6600, Apollo 8075, Fanto 36050, galicyjska Karpaty 20.000, Galicja 29.200, Schodnica 19.900, Siersza 4700.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 10 bm.: Berlin 8'55, Holandja 207'75, Nowy York 651, Londyn 23'67, Paryż 38'60, Medjolan 22'40, Bruksela 40'60, Kopenhaga 108, Sztokholm 136, Chrystjanja 106'75, Madryt 85'75, Buenos Aires 225, Praga 7'35, Budapeszt 1'07¼, Zagrzeb 4'20, Bukareszt 8'50, Warszawa 0'95, Wiedeń 1'40, austr. korona stemplowana 1.

GIEŁDA NIEMIECKA z 10 bm.: Dolary 71'65, belgijskie 451'50, funty 272'75, francuskie 428'50, włoskie 254, marka polska 9'20, korona czeska 80'90, austr. korony stare 11'57½, stemplowane 10'70, szwajcarskie 1128'75, Amsterdam 2330'15, Bruksela 452'50, Chrystjanja 1200'75, Kopenhaga 1223'75, Sztokholm 1520'25, Helsingfors 234'75, Włochy 250'70, Londyn 264'70, Nowy York 72'67, Paryż 430'55, szwajcarskie 1115'85, Hiszpanja 954, Wiedeń stemplowane 15'58, Praga 81'65, Budapeszt 12'08.

NOTOWANIA GIEŁDY RYSKIEJ z 10 bm.: Funty szterlingi 760, dolary 200, francuskie 12, szwedzkie korony 43, duńskie 34, rubel wschodni 5'90, marki niemieckie 3, fińskie 2'26, estońskie 0.43, polskie 0.32, tysiąc rubli carskich w setkach 650, tysiąc rubli dumskich w wielkich biletach 160.

KURS MARKI POLSKIEJ W GDAŃSKU wynosił 10 bm.: 9 1/8 do 9 3/4, przekazy na Warszawę 8 5/8 do 8 7/8.

POLSKO-CZESKA UMOWA HANDLOWA. W tych dniach przyjeżdża do Warszawy czeski minister handlu i przemysłu celem zawarcia z Polską umowy handlowej.

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI DLA CZECH. »Narodni Listy« donoszą z Paryża, jakoby republika czeska, która na mocy podpisanej w Paryżu umowy o dostawę węgla z rewiru ostrawsko karwińskiego zobowiązaną była do dostawy Polsce, Węgrom i Austrji około 125 tysięcy ton miesięcznie, miała otrzymać w przyszłości z Górnego Śląska dzięki energicznej interwencji czeskiego ministra upełnomocnionego w Paryżu dra Opulskiego tęsama ilość węgla tytułem rekompensaty.

WSZECHSŁOWIAŃSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE. (Herm.) W Pradze ukonstytuowało się wszechsłowiańskie towarzystwo handlowe i przemysłowe, którego zadaniem jest systematyczne nawiązywanie bezpośrednich stosunków ekonomicznych z poszczególnymi krajami słowiańskiemi, w pierwszym rzędzie naturalnie z Polską, Jugosławją i Rosją. Wybrano już pierwszy zarząd, na czele którego stoi inż. Aleksander Pachanowicz, prezes rosyjsko-francuskiego stowarzyszenia »Travaux Publics«. Zarząd składa się z dwunastu członków i jest obierany na trzy lata. Kapitał jest nieograniczony.

WYWÓZ MASŁA Z DANJI. W Danji przywrócono wolny handel masłem. Na wywóz masła z Danji nie potrzeba już zezwolenia.

ANGIELSKI KREDYT. »Localanzeiger« donosi z Londynu, że angielski minister handlu oświadczył przedstawicielowi »Daily Graphic«, iż Anglja jest gotowa udzielić kredytu Austrji, Węgrom, Rumunji, Polsce, Czechosłowacji, Bułgarji, natomiast nie udzieli kredytu Niemcom.

ZASTÓJ PRZEMYSŁOWY W ANGLJI. Korespondent londyński »Berliner Tagbl.« donosi, że w Anglii szerzy się bezrobocie w zastraszający sposób. Liczba bezrobotnych powiększyła się o 100 procent. 15 walcowni i 7 stalowni zawiesiło pracę. Projektowane jest zawieszenie 15 przędzalni, także w olbrzymiej fabryce w Liverpoolu, należącej do »British American Tabacco Comp.«, zwolniono bardzo wielu robotników z powodu braku zbytu. W państwowych zakładach fabrycznych w Woolwich postanowiono zmniejszyć dni pracy. Począwszy od 17 stycznia ma wypadać na sześć tygodni pracy jeden tydzień wolny. Ceny hurtowne uległy największej zniżce od czasu zawieszenia broni. Objawia się to również w handlu detalicznym. W Londynie zapanowała obecnie mania wyprzedawania się z obawy, że ceny spadną jeszcze niżej.

MIĘDZYNARODOWY JARMARK W UTRECHCIE. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż w czasie od 6 do 16 września 1921 odbędzie się w Utrechcie jarmark międzynarodowy. Eksponaty umieszczone będą według gałęzi przemysłu; na największy zbyt w Holandji mogą liczyć polskie fabryki mebli giętych i zwyczajnych, posadzek, wyrobów platerowanych, koszykarskich, cementu, zabawkarstwa i przemysłu ludowego. Prospekt jarmarku przeglądać mogą osoby interesowane w biurze Izby.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

†

Maksymiljan Mikołaj Urbański

cukiernik, właściciel fabryki pierników, prezes Stow. przem. cukierników i piernikarzy w Krakowie

przeżywszy lat 55, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 9 stycznia 1921 roku. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Franciszkańskiej l. 1 na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek, dnia 11 b. m., o godzinie 3 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie we środę, dnia 12 b. m., o godzinie 9 rano w kościele O. O. Franciszkanów.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

Dr Wilhelm Reben

adwokat krajowy

zmarł dnia 8 stycznia 1921 roku w Tarnobrzegu, przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się w Krakowie we wtorek, dnia 11 stycznia b. r., o godzinie 3 po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim.

Na pogrzeb zaprasza Krewnych i Znajomych stroskana

RODZINA.

Podziękowanie.

Za skuteczną i pełną poświęcenia i życzliwości pomoc i opiekę lekarską, oraz uratowanie męża mojego z ciężkiej choroby składamy JWPanom Drom Leonowi Schützerowi i S. Kowalskiemu wyrazy szczerej wdzięczności i uznania.

Masiowa z dziećmi.

Tarnów, styczeń 1921.

MAGAZYN NOWOŚCI
SPÓŁKA Z OGR. POR.
W KRAKOWIE — ULICA FLORJAŃSKA L. 28

zawiadamia, że nadeszły **suknie wieczorowe, wizytowe i spacerowe,** wszelakie bluzki, sweatery wełniane i jedwabne. 217 2 3

Dziecięca konfekcja. **Dziecięca konfekcja.**

Garnitur klubowy
otomany kryte materją i kanapa do sprzedania. Ul. Kopernika 24, tapicer. 235 1 2

Sukn e wieczorowe
do sprzedania. Kostjumy i domina wypożycza „Wanda", ul. Karmelicka 28, II p. 236 1 2

Poszukuję spólnika
większym kapitałem (możliwie fachowca), w celu rozszerzenia biura technicznego. — Zgłoszenia pod „300" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 238 1 8

Technik budowlany
z ukończoną Wyższą szkołą przemysłową w Krakowie i 4-letnią praktyką, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod „Kandydat". 248

Wdowa
po lekarzu obejmie dzierżawę pensjonatu w Zakopanem lub w Krynicy. Zgłoszenia pod „Dzierżawa" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 251

Osoba
z dobrego domu, wdowa po lekarzu, obejmie jakąkolwiek samodzielną posadę, zarządu domem, lub może wyręczać panią domu. Zgłoszenia pod „Wdowa" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 252

Koncesja
pełna, gospodnio-szynkarska do wydzierżawienia od 1 lipca 1921. — Zgłoszenia: Biuro „Uczciwość", Kraków, ul. Podwale 3. 246 1 2

Odstąpię pokój kawalerski
(osobne wejście) za prowianty. — Zakrzówek, ul. Zielna 97. 250

Do sprzedania
w Krakowie ślusarskie narzędzia, maszyny i motory elektryczne (interes w pełnym ruchu) za gotówkę 3.000 dolarów. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod „Ślusarstwo 3.000", 253 1 5

Młody
reprezentacyjny człowiek, władający językiem polskim, angielskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim w słowie i piśmie, z praktyką handlową, po powrocie z zagranicy, pragnie otrzymać stosowną posadę w kraju. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod **Z. Z. 101.** 163 3 3

Dwa dywany perskie
i jeden angielski do sprzedania. — Ulica Studencka 23, II p., między godz. 2—3 po poł. 167 2 2

Aspiranta (tki)
katolików, miejscowych, przyjmie zaraz apteka Jakubowskiego w Krakowie. 172 3 3

Okazja.
Do sprzedania garnitur mebli klubowych, kryty suknem, dwa obrazy oryginalne, dywan angielski strzyżony. Oglądać można codziennie między godz. 11—1, ul. Batorego 1, wchód od podwórza, drzwi na prawo. 199 2 3

Podwójna
maszyna do prania, wielka centryfuga, wszystko z miedzi, do sprzedania za przystępną cenę. Zgłoszenia: „Hotel Brauner Hirsch", Cieszyn Polski. 202 3 3

Dnia 20 grudnia skradziono mi na stacji w Ząbkowicach przy przesiadaniu do pociągu w kierunku Krakowa portfel, w którym znajdowała się karta zwolnienia w P. K. U. Nowy Sącz, dnia 5 października 1920, fotografją z potwierdzeniem identyczności przez Magistrat nowosądecki i gotówki 250 Mk. Proszę obecnego posiadacza, by mi dokumenta zwrócił na mój koszt, a gotówkę mu daruję. Jakób Hersch Mastbaum, ur. 1868 r. w Nowym Sączu. 125 2 2

Nadszedł transport
podszewek jedwabnych, półjedwabnych, bawełnianych, oraz brokatów. Kraków, ul. Brzozowa 4, I p. 145 2 3

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa. Kraków, ul. Szeroka 22. 73 8 20

Parcela
narożna, front wschodni 57 mtr, północny 28 mtr, powierzchnia 365 sążni, bardzo piękne położenie, pięć minut pieszo od Rynku głównego krakowskiego; wodociąg zaprowadzony, trzy baraki drewniane, sprzedam bez pośrednictwa. Gotówka trzy miljony marek. Zgłoszenia: J. Budek, Rynek gł. 44, III p. 148 3 3

TYDZIEŃ POLSKI
Wydawnictwa rok II **otwiera prenumeratę na rok 1921** Wydawnictwa rok II

TYDZIEŃ POLSKI, dążąc do pogłębienia kulturalnego poziomu życia naszego, oświetla możliwie wszechstronnie i rzeczowo zagadnienia polityczne, społeczne i kulturalne, które aktualność chwili wysuwa.

TYDZIEŃ POLSKI, oprócz artykułów najwybitniejszych publicystów i literatów, daje kronikę życia politycznego, gospodarczego w kraju i zagranicą, przeglądy literatury polskiej i obcej. 210 2 2

Prenumerata TYGODNIKA POLSKIEGO wynosi: miesięcznie Mk 70·—, kwartalnie Mk 200·—. Zagranicą podwójnie. Cena pojedynczego numeru Mk 20·—. — Prenumeratę przyjmuje:

BIURO UNGRA, WARSZAWA, UL. SENATORSKA L. 12.

Wydawca: Alojzy Wierzchlejski. Redakcja: Feliks Kierski i Leon Kozłowski.

Buchaltera (ki)
samodzielnego z dobremi świadectwami poszukuje większe biuro techniczne. Zgłoszenia pod „**Samodzielna siła**" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 207 3 3

Kupię
używaną maszynę do pisania za prowianty lub gotówkę. Zgłoszenia pod „**Maszynopis**" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 224 2 3

Dam 300.000 Mkp.
na hipotekę za odstąpienie 2 lub 3 pokoi. — Zgłoszenia: S. Kurcman, Kraków, ul. św. Sebastjana 5. Telefon 2328. 215 2 4

Kupię
pianino lub fortepian w dobrym stanie. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod **Ap. P.** 3632

Kupuję garderobę
męską, damską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższą cenę. Zawiadomienie kartką lub ustne. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 143 3 20

Ratujcie zdrowie!
Precz z obłudnym wstydem! Niech żyje świadomość!

Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych) po dokładnem zbadaniu poleca mężczyznom i kobietom wszystkim, komu zdrowie jest drogie, następujące pouczające książki, nie mające nic wspólnego z pornografją:

Dr Herbst: „Jak zapobiegać zarażeniu się chorobami wenerycznemi". Choroby weneryczne, środki ochronne, najbardziej wypróbowane ku zapobieganiu. Leczenie. Jak rozpoznać zarażenie. Jak osiągnąć zupełne wyzdrowienie. Cena Mk 15·—.

Dr Fruchtman: „Syfilis". Niewielka, lecz treścią bogata książka, zawiera: Najnowsze poglądy na jego uleczalność, rozpoznawanie, sposób zapobiegania, zawieranie związków małżeńskich, oraz dziedziczenie. Cena Mk 15·—.

Dr G. Müller: „Najnowszy lekarz domowy". Najbogatszy zbiór udoskonalonych, starych i nowych, środków domowych i rodzajów przyrodoleczniczych na wszelkie choroby. 530 cennych porad z ilustracjami. Cena Mk 40·—.

Dr Lyman-Sperry: „Życie płciowe zwierząt—ludzi". Treść: Płciowy rozwój zwierząt. Narządy płciowe mężczyzn. Przedwczesna dojrzałość. Prostytucja. Choroby płciowe. Środki podniecająco-odurzające. Leczenie. Cena Mk 40·—.

Dr M. Misiewicz: „Samogwałt" u mężczyzn kobiet, jego skutki, nadużycie płciowe. Niemoc płciowa. Po czem poznać samogwałt. Leczenie. Rady praktyczne dla młodzieży, rodziców i opiekunów. Cena Mk 40·—.

Dr Krafft-Ebing: „Zboczenia umysłowe na tle zaburzeń płciowych". Mnóstwo nadzwyczajnych doświadczeń, szereg anormalnych typów. Chorobliwe życie płciowe przed sądem karnym. Cena Mk 90·—.

Dr Karol Werner: „Masaż". Samouczek praktyczny. 14 świetnych rysunków, 5 rozdziałów. Bogata treść. Leczenie chorób: nerwowych, płciowych, skórnych, reumatyzmu. Masaż twarzy, szyi, oczu, narządów trawienia, brzucha. Sposób leczenia łatwy i zrozumiały dla każdego. Cena Mk 30·—.

Dr Ernest Brücke: „Jak ochraniać życie i zdrowie dzieci". Bogata treść, dużo cennych rad i wskazówek dla rodziców i opiekunów. 40 rozdziałów, 530 stronic tekstu. Cena Mk 90·—.

Ch. Szyller-Szkolnik: „Chcesz być odważnym, silnym i energicznym? Chcesz, by ludzie ulegali twej woli?" Praktyczny podręcznik hypnotyzmu zawiera wiele nowych rad i wskazówek. W 98 rozdziałach uczy, co czynić, by wpływać na ludzi, sugestjonować bez zasypiania, odgadywać myśli, wyzbyć się pijaństwa, palenia, onanizmu, gry hazardowej. Cenne i praktyczne wskazówki, co robić, jak żyć, by osiągnąć powodzenie i szczęście. Ćwiczenia psychiczne; najnowsze metody sugestji. Rozwój zdolności, talentu, usuwanie strachu, spotęgowanie woli, usuwanie złych nałogów i przyzwyczajeń. Duża książka, mnóstwo ilustracyj, wykwintna okładka, ostatnie wydanie. Cena Mk 295·—. 254 1 2

Ch. Szyller-Szkolnik: „Ratujcie włosy". Wszystkim cierpiącym na łupież i wypadanie włosów wysyła się bezpłatnie broszury, zawierające cenne wskazówki i rady.

Adres: **Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, ulica Piękna 25-12.**

P. S. Książki wysyłam po otrzymaniu gotówki, gdyż poczta zaliczek nie przyjmuje. Opakowanie i koszta pocztowe przyjmujemy na nasz rachunek. Przy obstalunku na sumę nie mniej jak Mk 200·— dodajemy jedną ciekawą książkę bezpłatnie.

Żyta, jęczmienia, owsa, pszenicy, kukurudzy, fasoli i t. p.
wagonami dostarcza za dostawą zezwoleń wywozu z różnych miejscowości wschodniej Małopolski.

Oferty pod **„Aprowizacja"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13. 90 5 5

ZBOŻA RUMUŃSKIEGO
już na polskiem terytorjum
dostarcza natychmiast wagonami
POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE „PLON" 121 3 3
we Lwowie, ul. Lelewela 3, róg ul. Akademickiej.
Ekspozytura w Sniatynie. Adres telegr.: Plon Lwów.

6 wagonów szwajcarskiego karbidu
w oryginalnych puszkach po 100 kg, loco Dziedzice.

1 dynamo prądu stałego
220 wolt, 230 K. W., 270 obrotów na minutę, loco Bielsko.

900 m trójprąd kabel
miedziany, 3×6 mm² w gumowej izolacji.

Sprzeda:
Firma „Dynamo" Wilde i Ska w Bielsku. 178 3 3

Zdolny buchalter, bilansista
którby równocześnie mógł załatwiać korespondencję polsko-niemiecką, zostanie natychmiast przyjęty.

Zgłoszenia z odpisami świadectw, „curriculum vitae", referencjami należy kierować do Fabryki szkła Sp. z ogr. odp. w Krośnie.

Uprasza się o podanie w zgłoszeniu warunków wynagrodzenia.

Fabryka jest obecnie w budowie, uruchomiona zostanie w najbliższym czasie. 212 2 3

Wielka firma naftowa we Lwowie
poszukuje 208 2 3

SAMODZIELNEGO BUCHALTERA
z długoletniem doświadczeniem w buchalterji wielkich zakładów przemysłowych. Wymagane są zdolności organizacyjne i kwalifikacje, wystarczające do zastępstwa naczelnego kierownika skomplikowanej buchalterji. — Zgłoszenia pod **„Koncern naftowy"** do Biura S. Sokołowskiego i Ski we Lwowie, ul. Jagiellońska 7.

MASZYN dla każdego przemysłu,
artykułów elektrotechnicznych, wyrobów stalowych i narzędzi, skóry, wyrobów ze skóry i pasów transmisyjnych, wyrobów tkackich, towarów spożywczych 15 11 17

dostarcza

Kompanja handlowa gdańsku
Tow. akcyjne
Gdańsk, ulica Długa L. 2. Telefon Nr 3135.
Adres telegr.: „COMPANIA".

KURSA MATURYCZNE
Kraków, ul. Wolska 13, II. p.
pod kierunkiem profesorów szkół średnich.
Kursa gimn.-klas., gimn.-realne, szkoły realnej, seminarjalne. Osobne przygotowanie dla wojskowych do matury w terminie nadzwyczajnym. Wpisy codziennie od godz. 6—7½ wieczorem. 234 1 2

Wyszedł już z druku zbiór wierszy i nowel
WACŁAWA GRABIAŃSKIEGO
RYMY I PROZA
Tegoż autora:
PIEKŁO (szkice z wojny),
WOJENNY BALONIK (bajki i nie-bajki).
Księgarnia Gebethnera i Ski w Krakowie wysyła książki pojedynczo za zaliczką i do księgarń za gotówkę. 8051 6 0

Wina owocowe
— słodkie czerwone, oraz wytrawne białe — poleca P. T. Kupcom, Składnicom Kółek rolniczych, Konsumom
Hurtownia Chrześcijańskiej Spółki Handlowej
Kraków, ulica Jagiellońska 9. 220 2 3

Wyłączne zastępstwo na Kraków
KAWY WOLNEGO
otrzyma firma 187 2 3
BRACIA MIKOŁAJTYS
Kraków, ulica Poselska 18.
Zamówienia P. T. Kupców uskutecznia wprost z fabryki za zaliczką lub loco własne magazyny.

Zawiadomienie.
Zawiadamia się P. T. Publiczność, iż z dniem dzisiejszym przeszła kawiarnia „City" w Krakowie pod nowe kierownictwo. Staraniem naszem będzie, tak co do jakości trunków i przekąsek, jako też co do wyboru dzienników zadowolnić P. T. Publiczność. O liczne odwiedziny uprasza uprzejmie
203 2 3 **Zarząd kawiarni „City".**

5.000 puszek 5.000 puszek
SARDYNEK
po 18 marek za puszkę sprzedaje swoim P. T. Odbiorcom firma
Bracia Mikołajtys
Hurtowny skład towarów kolonjalnych, delikatesów i win
Kraków, ulica Poselska 18.
185 2 3

PRAWDZIWE
MYDŁO OGÓRKOWE
do wydelikacenia i upiększenia twarzy
Dra IHNATOWICZA
Wszędzie do nabycia. 21 2 0

SPÓŁKA TRANSPORTOWA
„CRACOVIA"
Dom spedycyjno-komisowy
Kraków, Grodzka 60. Tel. 270.
Filie:
Tarnów, Plac Sienkiewicza 6. Wiedeń I. Schonlaterngasse 7a.
Wysyłka towarów w kraju i za granicę.
Przesyłki zbiorowe ze wszystkich większych miast.
Załatwienie pozwoleń przywozowych i wywozowych. Oclenia towarów.
Oddział: Łódź, Piotrkowska 22.
8169 3 3

Samochody ciężarowe i osobowe
wynajmuje
Spółka samochodowa „POLAUTO"
w Krakowie, ul. Florjańska 32, parter. 25 4 0

Ogłoszenie.
Polski Czerwony Krzyż w Krakowie, ul. Pędzichów 16, poszukuje urzędnika (najlepiej emeryta) na dyrektora biura od 1 lutego 1921 r. Wymagane jest fachowe wykształcenie. — Porozumieć się w prezydjum między godz. 12—1 w południe. 211 2 3

Naprawy
maszyn do szycia
przyjmuje 8266 3 3
H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Pracownia
ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Zmudy
byłego legionisty
w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,
wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 45 8 8

Zakład tapicersko-dekoracyjny
Franciszka Wojtyłko
w Krakowie, ul. św. Anny 2
przyjmuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące, jakoto: portjery, firanki, meble i materace; wykonuje nowe, przerabia stare, tak w miejscu, jak i na prowincji. Robota solidna na czas umówiony, ceny umiarkowane. Poleca się łaskawym względom P. T. 8020 3 3
Franciszek Wojtyłko.

Registratora
z praktyką poszukują „Karpaty", ul. Szewska 4. 221 2 2

Młodszego
inteligentnego **woźnego** poszukuje pierwszorzędna firma. Zgłoszenia pod **„Pracowity"** do Biura „Ruch", ul. Szczepańska 9. 222 2 2

Froter
Bochenek wióruje i oczyszcza mieszkania. Starowiślna 1. 8397

Najnowszy wynalazek.
Farba, natychmiastowe i stałe oczernienie brwi i rzęs. 6060
Polecam paniom parówkę i masaż twarzy, jako jedyny środek do osiągnięcia czystej i pięknej cery.
Zakład kosmetyczny Franc. Budziaszek, Kraków, ul. Grodzka 3

Za mąż
lub się
ożenić
można przez jedyne pismo **„Fortuna".** Redakcja: Kraków, Rynek gł. 11; Lwów, „Reklama prasowa" ul. Chorążczyzny l. 7; Warszawa „Promień", ul. Widok 19; Chicago 1628, North Robey Str. 7942

Korespondentek (tów) Stenotypistek
184 2 2
poszukuje
Austro-Daimler, Akc. Tow. motorowe
Główne biuro sprzedaży
Kraków, ulica św. Gertrudy 2.

Zakład krawiecki
sprzeda większą ilość ubrań męskich, paltotów, kurtek i spodni.
W. Pietruszka, Kraków, ulica Szczepańska 7, I p.
Wykonuje także zamówienia na ubiory męskie i damskie.
Doborowe materjały na składzie. 173 3 3

BECZKI ŻELAZNE
na benzynę w każdej ilości zakupi
Ska handlowo-przemysłowa „Eshape",
Kraków, ulica Pijarska 4, telefon 3476. 183 3 5

MYDŁO
do prania, najlepszej jakości, po 110 Mk. — Próbne pięć kilo, pocztą opłatnie, 580 Mk
MYDEŁKA
białe, liljowe, tuzin 200 Mk. Cztery tuziny wagi około czterech kilo, pocztą opłatnie, 850 Mk — poleca firma **S. BINZER, Kraków, ul. Radziwiłłowska 15.** Telefon 1419. 33 9 10

PRZEGLĄD LEŚNY
dwutygodnik, poświęcony sprawom leśnictwa, handlu i przemysłu drzewnego oraz łowiectwa,
wychodzić będzie ponownie w zwiększonym formacie od dnia 15 stycznia 1921 r. pod dawną redakcją.

Współpracownictwo wybitnych specjalistów zapewnione. Szeroki dział ogłoszeń handlowych. Ustawy i rozporządzenia władz rządowych w sprawach lasu i obrotu drzewem. Artykuły i korespondencje płatne.

Prenumerata kwartalnie 90 Mk, z przesyłką 100 Mk, numer pojedynczy 18 Mk. 8357 2 2

Adres redakcji i administracji: **Warszawa, ulica Marszałkowska 81, m. 8, telef. 20-54,** od 5—7 po poł.

Gumy pełne
pneumatyki i dętki
we wszystkich wymiarach
marki Pirelli, Martini, Dunlop
posiada na składzie
Spółka „AUTO"
w Krakowie, ulica Grodzka L. 43.
Telefon Nr 212. 122 4 6

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca Drukarni L. K. Górski